POLISH WEEKLY AMERYKA
PUBLISHED EVERY SATURDAY AT
224 St. Clair St., Toledo, Ohio.
A. A. PARYSKI, Publisher.

AMERYKA.

TYGODNIK POLSKI AMERYKA
Wycho w każde Sobotę.
224 St. Clair st., Toledo, O.
A. A. PARYSKI, Wydawca.

TOM VII. No. 41. TOLEDO I CLEVELAND, OHIO, SOBOTA, DNIA 14-go PAŹDZIERNIKA, 1893. A. A. PARYSKI, Redaktor.

DR. C. G. CLARK,
Lekarz Botaniczny,
419 MADISON ST. TOLEDO, O.

Dr C. G. CLARK jest zawsze przykładem dla innych. Setki doktorów do Toledo przybyło, ogłaszając się jakby za cudotwórców, a gdy dłużej publiczność nie pozwoliła kpić ze siebie opuszczać musieli miasto, dla braku poparcia. Dr. Clark mieszka tu od dawna, cieszy się dobrą reputacyą, bo zawsze wyleczył. Nie używa on w lekach żadnych trucizn. Leczy choroby weneryczne mężczyzn i kobiet tak starych jak i młodych. Biuro: 419 Madison st., obok hotelu Hamilton. GEO. CLARK, Sekretarz.

Najlepiej urządzony zakład Fotograficzny na Zachodzie.

McKECKNIE & OSWALD,
FOTOGRAFISCI,
619 St. Clair St., Toledo, Ohio.
NAPRZECIW POMNIKA STEADMANA.
GABINETOWE FOTOGRAFIE $3.00 TUZIN.
Wielki zapas szkiców, fotografij okolic, sztychów mamy na składzie i sprzedajemy je po umiarkowanej cenie.

ANTI NERVE PŒNA
Jest prawdziwem błogosławieństwem.

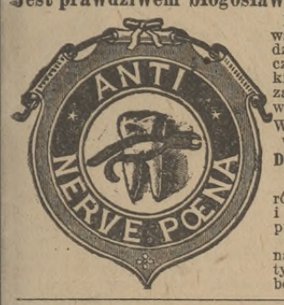

Mała kropla wstrzyknięta w dziąsło znieczula je całkiem i pozwala ząb z łatwością wyciągnąć.
W Toledo używa go tylko
Dr J. A. Miller
Dentysta,
róg Cherry ul. i Summit, na piętrze.
Tanie ceny za najlepszą dentystyczną robotę.

Pralnia Parowa J. H. Wylie'go,
530 Cherry ul., róg Huron.
Wydaje dobrą robotę, grzeczna obsługa i ceny niskie. Oddajcie tam do prania koszule, kołnierzyki, mankiety, w ogóle wszelką bieliznę. Po bieliznę się zgłaszamy i odwozimy do domów. Firanki koronkowe pierzemy czysto.
TELEFON 1015. TOLEDO, O.

JAMES D. BOWERS,
AGENT ASSEKURACYI OD OGNIA,
407 ADAMS ST., POKOJ 11.
Polacy, z którymi miałem interes od lat kilkunastu, mogą zaświadczyć, iż nigdy na żadne nieprzyjemności nie byli narażeni, co się tak często u innych agentów zdarza. Interes załatwiam rzetelnie i bez zwłoki.

LEONARD H. WILKINSON,
ADWOKAT I DORADZCA PRAWNY,
Ofis: No. 6 Anderson Block,
ROG ULIC SUMMIT I MADISON.
Prowadzi sprawy sądowe z wielkiem powodzeniem za bardzo umiarkowane wynagrodzenie.

GEORGE M. PARKS,
Katolicki Przedsiębiorca Pogrzebowy.
Grzeczna obsługa, akuratność i ceny najniższe.
No. 217 Bridge ul.
T[illegible] EAST TOLEDO, O.

B. F. RENO,
ADWOKAT,
Podejmuje się prowadzenia spraw sądowych za małem wynagrodzeniem.
No. 11 Hartford Block, Toledo, O.
Róg ulic Madison i Summit.

NAJLEPSZA PRALNIA TOLEDOSKA
Dajcie swą bieliznę do prania do "Toledo Laundry Comp., bo tam piorą najczyściej i prasują najładniej i odwożą do domu.
332-4 Summit. Telefon 438.

Najlepszym lekarzem jest
C. STORZ, M. D.,
404 NEBRASKA AVE.,
Godziny:
Do 11 rano, do 3 po poł. Telefonu No. 683
Wiecz. od 7 do 8ej. TOLEDO, O

LAWTON & BARTELLE,
DOSTAWCY
DRZEWA, GONTÓW I DACHÓWEK.
Podłogi, obicia sufitowe, futryny przy okiennicach i przy odrzwiach, drzwi, okna i inne wyroby do wykończenia budowy potrzebne. Bardzo tanio!
323 Lafayette ulica, nad Swan Creek,
TOLEDO, OHIO.

HILLEBRAND BROS,
wyrabiają i sprzedają najtaniej
MEBLE | WSZELKIEGO RODZAJU, JAKO TO:
Łóżka, szafy, stoły, krzesła, i t.p. Przyjdźcie do nas i przekonajcie sie o cenach.
635 South St. Clair st., TOLEDO, O.

Przeszło Pięćdziesiąt Lat
ŁAGODZĄCY Syrup Pani Winslow
dają matki swym dzieciom, podczas wyrostu zębów. Jeżeli sen i odpoczynek nocny przerywa wam dziecko narzekaniem na otwierające się dziąsła, to zaraz poślijcie do apteki po butelkę "Łagodzącego Syropu Pani Winslow," który natychmiat ulży cierpieniom dziecka. Jest to środek wypróbowany i pewny. Leczy rozwolnienie, reguluje żołądek i wnętrzności, leczy kolki, zmiękcza dziąsła, zmniejsza zapalenie i dodaje energii całemu systemowi. "Łagodzący Syrup Pani Winslow" dla dzieci, którym zęby wyrastają, ma przyjemny smak; jest wyrabiany podług recepty jednej z najsławniejszych doktorek w Stanach Zjednoczonych a jest na sprzedanie w każdej aptece na całym świecie.
CENA BUTELKI 25 CENI.
TRZEBA SIĘ PYTAĆ O
Mrs. Winslow's Soothing Syrup.

THE POLISH WEEKLY
"AMERYKA"
Published every SATURDAY.
224 St. Clair St., Next to Post-Office,
TOLEDO, O.
A. A. Paryski, Publ. & Editor.

SUBSCRIPTION $1.50 PER YEAR.
Entered at the Postoffice at Toledo, O., as second class matter.

CLEVELAND OFFICE:
325 Superior St., opp. Post Office.
Established 1888.

"AMERYKA,"
WYCHODZI W KAŻDĄ SOBOTĘ.
KOSZTUJE TYLKO $1.50 NA ROK.

Pod żadnym warunkiem za gazetę nie kredytujemy.
Zamawiać gazetę można każdego czasu.
Adres można zmienić kiedykolwiek, ale należy podać zawsze stary i nowy adres.
Na Nowy Rok wydajemy "Kalendarz Polski," który stałym prenumeratorom bezpłatnie posyłamy.
AMERYKA jest gazetą niezależną od żadnej partyi, ani też nie jest organem żadnych "spółek byznesowych," więc nie lęka się wypowiedzieć prawdę.
Naszem hasłem jest: "Precz z obłudą! Naprzód z wolą Ludu."
AMERYKA donosi najwięcej robotniczych wiadomości.
AMERYKA sądzi wszystkie klasy według równej sprawiedliwości (nie uznaje "odmiennej sprawiedliwości" dla bogaczy). Uczciwie postępuje i nikogo się nie boi.
Drukuje najlepsze utwory literackie, przeważnie oryginalne. (Jedyna gazeta polska w Ameryce, która drukuje powieści, romanse i nowele oryginalne).
AMERYKA jest najtańszą gazetą polską.
AMERYKA ma ścisły druk i w jednej kolumnie pomieści więcej wiadomości, niż inne gazety polskie w dwóch.
Pieniądze należy przysyłać w listach regestrowanych, przez "Money Order," "Bank Draft," albo "Express Money Order." Wszystkie przekazy muszą być płatne na imię: A. A. PARYSKI, Toledo, Ohio.
Adres,
A. A. PARYSKI,
L. Box 284, Toledo, Ohio.

TOLEDO, O, 14 PAŹDZ. 1893

PRZEGLĄD POLITYGZNY.

Im dłużej ciągnie się kampania przedwyborcza do pruskiego landtagu, to coraz wyraźniej występują różnice pomiędzy niezadowolonymi konserwatystami a rządem. Przywódcy partyj w mowach wyborczych występują coraz ostrzej przeciw rządowi, a rozchodzi się im głównie o to, aby pressyą na ministeryum wywarli, iżby do landtagu tylko wypróbowanych taktyków wybierano. Rozchodzi się im również o to, aby Polacy nie przychodzili do znaczenia politycznego, na co zresztą, mimo przyrzeczenia Wilhelma, wcale się nie zanosi.

Rząd przedsiębierze nową reformę wojskową, a raczej strategiczną. Rozchodzi się tylko o zbudowanie kanałów które by złączyły rzeki Ren, Odrę, Ems, Wezerę i Elbę. Okręty które kursować po tych kanałach mają będą służyć do przewozu amunicyi, materyałów wojennych, rannych, więźniów itd. — wprost do Berlina, Wrocławia lub do okolic nad Wisłą położonych. Kanały mogą łatwiej być obronione a nadto nigdy nieprzyjaciel nie zdolen ich bardzo uszkodzić.

Podczas gdy w Niemczech wszystko niemal idzie starym trybem, gdy cesarz urządza sobie zabawki z wojskiem i bawi się gadkami, od czasu jak stary junkier pruski, Bismarck, legł na łożu boleści, w Austryi stoją stosunki coraz bardziej naprężone. Wyjątkowy stan w Czechach jest pogwałceniem praw konstytucyi, to też wszystkie uczciwe umysły oburzają się na tę politykę repressyjną Austryi względem Czechów, zwłaszcza, że rząd posiada cały arsenał ustaw, które należałoby wpierw zastosować. Młodoczesi wprawdzie nie są bez winy, bo owo okazywanie sympatyi ku Rosyi wygląda na tworzenie państwa w państwie.

Kiedy mowa o Rosyi, trudno przemilczeć fakt dosyć ważnej natury. W półurzędowym organie wiedeńskim "Fremdenblatt" uczyniono ostry napad na gazety urzędowe Serbii, za opublikowanie artykułu, że Austrya stawia fortecę w dolinie Lim w poł. Bośni, jako punkt oporny przeciw Salonice. Artykuł ten wywołał niezmierną sensacyę w Rosyi i w Konstatynopolu, gdzie prasa serbrska zajmowała się anti-austryacką agitacyą. Wiadomo, że organ ten jako pod wpływem min. Kalnokyego zostający, musiał mieć pewne dane, gdy z taką odwagą potrafił się odezwać. Takie krótkie a ostre ostre ostrzeżenie przeciw rządowi serbskiemu nie było jeszcze nigdy przeciw żadnemu mocarstwu europejskiemu wygłoszonem i dlatego należy go brać za duch Austryi do Serbii. Fakt ten wykazuje ponownie, że wschodnia Europa podobna do magazynu prochu, który wybuchnąć może za lada iskrą. Serbia, jak wiadomo, pozostaje ostatnio pod wpływem Rosyi i trzeba i to zapamiętać, że artykuł dotyka także pewnego niedyskretnego zachowania się młodego króla Aleksandra, będącego przedmiotem głośnych pochwał w pismach rosyjskich.

W Rosyi, jak zwykle uciemiężenie ogólne. To też nie dziwota, że z kraju tego, coraz większe gromady ludu emigrują za granicę. Telegramy właśnie donoszą, że bardzo znaczne partye, izraelitów, polaków i litwinów wybierają się w podróż do Ameryki i Afryki—do tej części zwłaszcza emigracya stale wzrasta. Osady i miasteczka na granicach niemiecko rosyjskich i austryackich przepełnione izraelitami, wypędzonymi z Rossyi, i szukającymi schronienia w krajach innych.

Włochy wstrząśnięte raz sprawą o szustw bankowych, nie mogą wybrnąć z tego bagna i zdaje się coraz bardziej w niem grzęzną. Signor Tanlango, uwięziony dyrektor Banca Romana, wywołał nową sensacyę, przesyłając do komisyi parlamentarnej ważne dokumenta, które mają wykazywać, jak czarną niewdzięcznością rząd mu płaci za jego (Tanlonga) patryotyzm. Dokumenta te zawierają listy od króla Wiktora Emanuela, ministrów i różnych członków królewskiej familii, w których ci upoważniają go do ratowania zachwianego już kredytu na rentach włoskich, a zatem do popierania interesu narodowego. Są tam także papiery, które wykazują, jeżeli prawdziwe, że Tanlongo pożyczył pieniądze Wiktorowi Emanuelowi. Miało to być przedtem jeszcze, gdy Tanlongo został dyrektorem Banca Romana. Pożyczki te załatwione w formie prywatnych transakcyj mają wynosić półtora milionа lirów. Tanlongo powiada, że król nalegał o te pożyczki. Wygląda to, że Tanlongo posługiwał się lub posługuje masażem, i pragnie króla Humberta wciągnąć w skandal. Pośród ministrów, wciągniętych w skandal znajdujemy nazwiska takich jak Giernaldi i Lacava, którzy niewątpliwie będą musieli zrezygnować rychło wskutek rozgoryczenia opinii publicznej. Ta "opinia publiczna" tak zajęta jest bieżącymi zawikłaniami i skandalami bankowemi, że nie zważa niebezpieczną agitacyę w Sycylii, jaka się toczy. Ostatecznie dopiero spostrzeżono, że ruch ten ma charakter anti-monarchiczny, celem odłączenia Sycylii od królestwa Włoch. Położenie Sycylii jest bodaj więcej jak opłakane. Tysiące robotników jest bez zajęcia, a anarchiści korzystając z tego agitacyę prowadzą na dobre. Lud przychodzi do wniosku, że gdyby mieli samorząd, złych stosunków by nie było, i ztąd owa agitacya. Władze miejscowe nie zdolne stłumić tego, mimo, że rząd już kilkakrotnie chciał zająć się znieść wszystkie towarzystwa robotnicze. Zaniechał atoli ten plan, gdy przekonał się, że organizacye te są liczne i rozgałęzione i zdecydowane walczyć nawet o niepodległość wyspy.

Mimo te troski, rząd przygotowuje się do popisu floty, chcąc tym sposobem, jak twierdzą niemieckie pisma, skaptować Francyę na sojusznicę. Umacnia takoż rząd artyleryę górską, a pułki alpejskie mają być trzymane na stopie wojennej. W kołach wojskowych innych państw stawiają sobie pytania: "Czy Włochy myślą naprawdę o sprawieniu komunauczki czy też położenie finansowe jest już tak liche, że myśli w tej biedzie na wypadek wojny zyskać sprzymierzeńca, opłaconego głodem i ubóstwem?"

Pall Mall Gazette poinformowana z dobrych źródeł, donosi, że baron Herschell będzie zamianowanym wicekrólem Indyi, że lord Coleridge obejmie miejsce barona, jako wysoki kanclerz Anglii, zaś na miejsce tego, jako lord szefa sprawiedliwości, zamianowany będzie sir Ch. Russell.

Warto nakoniec wspomnieć nieco o Bismarcku, który jeżdżąc z gadkami zaziębił się i kilka tygodni przeleżał w Kissingen, lada dzień oczekując śmierci. Sztuce lekarskiej udało się uratować go. Gdy ekskanclerz zasłabł, wyraził mu publiczne ubolewanie cesarz Wilhelm a nawet ofiarował mu na pobyt jeden z zamków, co dało powód do różnych politycznych hypotez. Czy powróci Bismark do władzy, gdy wyzdrowieje—oto pytania jakie sobie zadają politycy. Naszem zdaniem nigdy. Wilhelm tylko pogodził się z twórcą Niemiec, aby choć w części zadowolić pruskiego junkra.

Przygotowania do wojny.

MADRYT, 13 paźdz.—Wysłano stąd wielką ilość wojska do Melilla w Marokko. Ulice przepełnione były ludnością, która okrzykami życzliwości żegnała wojsko. Wysłano także drugi okręt wojenny do Melilla. Generał Margello donosi, że maurowie a takują fortecę z przyległych wysokich wzgórz czyniąc dosyć znaczne zniszczenie. Kabyle w pobliżu Melilla okopują się w ziemi, przygotowując się do wojny. Bey dystryktu Melilla przybył do generała Margello niby dla zawarcia pokoju, ale głównym celem być miało przepatrzeć przygotowania, jakie ku obronie tam czynią. Hiszpański minister wojny zaś dowiedziawszy się o tem, wysłał wiadomość, aby w żadne układy nie wchodzono, ale aby częstowano napastników ogniem. Postanowił także wysłać niebawem 10,000 wojska i przy tej pomocy dokończyć budowy portu Guarach.

Górnicy w Anglii.

LONDYN, 13 paźdz.— Na prywatnej konferencyi pomiędzy merami miast Leeds, Sheffield, Bradford, Derby, Nattingham i Barnsley z jednej strony i reprezentantami strajkujących górników z drugiej, uchwalono aby sprawę złagodzono za pomocą głosowania. Robotnicy mają powrócić do pracy, godząc się na 10 procentową redukcyę. Pracę mają zacząc na dobre po pięciu tygodniach.

Rewolucya w Argentynie.

BUENOS AYRES, 13 paźdz.—Koloniści w Santa Fe, którzy podnieśli bunt, uspokoili się i skutkiem tego stan wyjątkowy, o który domaga się rząd, a czemu przeciwny jest kongres, zostanie odwołanym. Z Rio Janeiro donoszą tu, że jenerał Peixoto zakupił kilka torpedowców w Anglii.

Newskie baraki.

ST. PETERSBURG, 13 października—Baraki wojskowe piechoty newskiej w Roslaniu prowincyi Smoleńsk, spaliły się w zeszłym tygodniu. W ogniu zginęło dużo żołdactwa. Z 60 którzy z dachu ratować się chcieli śmiałym skokiem, 11 się zabiło, a 7 uległo takim obrażeniom, że nazajutrz ducha wyzionęli. W halach i stancyach spaliło się 28 żołnierzy. Ogień miał być podłożony podobno przez któregoś z żołnierzy.

The Last Of The World's Fair.

The Exposition will close Oct. 31st. During the last twelve days the World's Fair the Nickel Plate Road will run one—fare excursions every day.

NASZE EMANCYPANTKI.

Strzeż się rodzie męski! Strzeżcie się tabako-gryzonie, palacze i w ogóle wy wszyscy, którzy tego artykułu używacie już to do ust już to do nosa. Bo oto ród spódniczkowy roszczący prawo być rodem (kaleso)- -nowym zrobił spisek przeciw wam, postanowił zastrajkować, że bez was obejść się potrafi. Rzecz się rozchodzi o to czy palić czy nie palić. Ponieważ większość rodu spódniczkowego zgadza się na "nie palić" mało przeto, a uformuje on ligę anti-palaczy, a nie poddających się bajkotować zacznie w całusach i wszelkich miłosnych gruchaniach!....Kilka dam właśnie na zebraniu poufnem, na które piszący te słowa, a nie palący ani nie prymkujący zaproszony był, omawiało tę drażliwą wielce kwestyę. Mania mój cukierek, zabrała pierwsza głos i przemawiała długo i nader wyraźnie. "Nigdy bym nie wyszła za mąż, za człowieka," mówiła Mania, "który używa tytuniu w jakiejkowiek formie—nigdy, nigdy, nigdy!" i tupnęła ze złością swą nóżką małą. "Mężczyzna który pali nie może za blisko do damy się zbliżać, bo mu z ust cuchnie, a broń Boże gdyby miał pocałować!" Wszystkie wolenniczki niepalących okazały niezadowolenie przez skrzywienie się. "Żujący tytuń pluje co krok i w skutek tego dama musi trzymać suknię w rękach, co znów na rękę mężczyznom, bo mogą obserwować nasze nogi....(O zgrozo!) i wypowiadać swoje wcale niedwuznaczne uwagi. Niedawno temu w tramwaju siedziałam naprzeciwko młodego i przystojnego mężczyzny, który od kilku minut począł się kręcić jak na węglach. Gryzł tytuń, a ponieważ we wagonie było pełno dam, nie mógł go wypluć w wagonie. To też policzki wydymały mu się jak balon, a oczy wychodziły mu na wierzch. Żal mi go było. Chciał okno otworzyć, ale nie mógł. Wtedy nie mogąc wytrzymać zwróconych na siebie oczu dam, podniósł się z siedzenia i wybiegł na tylną platformę. Nie mógł jednak wstrzymać się i opluł konduktora. Naturalnie, że tego złość porwała i omal mi przyszło do bójki, którą jednak młodzik załagodził, dając mu jakiś pieniądz." Mania wygadawszy się, usiadła, a zajęła głos panna Florcia, również nie brzydka szczebiotka. "Niektórzy mężczyzni, plując przez okna tramwajów, są najobrzydliwsi, bo proszę pomyślećnie obedzie się bez tego aby wiatr nie porwał kropelki tych plwocin i nie rzucił na suknię jakiej damy. Należy przeto coś uczynić, aby temu zapobiedz. Ale co?...."Tu wszystkie zamyśliły się, aż Mania, przejęta ideą apostolską, zawołała: "Ja wiem! Oto nie dawać im całusów, nie śmiać się do nich, nie chodzić z nimi na spacery, nie zaręczać się z nimi, słowem, odciąć ich zupełnie od świata dam. Zaręczam że po trzech miesiąch skutek będzie wyśmienity! ("Aż mi się zimno zrobiło!) "Wybornie, wybornie!" zawołały chórem i postanowiły myśl tę w czyn zamienić. Później rozprawiano o flirtowaniu i o zachowaniu się zaczepnem i odpornem, względem mężczyzn ale o tem zamilczeć wolę, bo i tak za wyjawienie jednej tajemnicy dostanę uczciwe tarcie od Mani.

Have You Seen

The World's Fair? If not, you will always regret it. See Nickel Plate Road's Agents about one—fare rates every day commencing Oct. 19th.

THE FAMOUS.

The lowest priced clothing and shoe house creating quite a stir in business circles.

The Famous Clothing and shoe house, corner Cherry and Erie streets is a well and popularly known already as any house in the same business in the city, though started less than a month ago. It was announced that clothing and foot wear should be sold for lowest cash prices. This is being done, much to the delightful satisfaction of the mamy patrons and friends of the firm. No house in the city comes a finer line of medium and high grade goods. They are bought in large lots for spot cash, and sold for spot cash. This is why the firm is willing to be satisfied with small profits. This is why the people are buying more goods in this line during October than perhaps in the same month of any past year. And they patronize the Famous. Why not? People are not so foolish as not to buy where they can get the best value for the leass money.

This house started just at the right time. It must be looked upon as a public benefactor. Close times were with us, but clothes and shoes had to be provided, just the same. The saving in dollars and cents that the Famous makes possible for every family of Toledo and vicinity, is, something that will not be overlooked.

The proprietors Messrs Less & Nast, are well and popularly known. They are thoroughly identified with the highest success of their business, long cutering to the trade, in and honest and careful manner, has brougt them in close touch with the masses. The Less one of the firm has operated successfully in Toledo for the past 15 years. Mr. Nast is a thorough business man and as perfect gentlemen. Both are thorough Toledoans. They have unfounded confidence in their city. During the summer, while many staid capitalists checked the operations of energy and enterprise they built their magnificentbuilding now occupied by them. This is the kind of confidence that commends itself. The firm is deserving their success of the past, and the richest tender of the future.

WIADOMOŚCI CLEVELANDSKIE.

Mieszkańcy Glenville zajęci budową wodociągu.

Ulepszenia ulic będą kosztować tego roku przeszło milion dolarów.

Szkoły wieczorne języka angielskiego mają być otwarte za trzy tygodnie.

Wyższa szkoła okazuje się być za małą, dla tej liczby studentów, jaka zapisała się tego roku.

Służące tutejsze chcą zorganizować unię i w tym celu proszą o poparcie moralne Centralnej unii pracy.

W zeszłym miesiącu przybyło i osiadło tutaj 202 imigrantów z tej liczby 51 polskich., 35 czeskich i 30 słowackich.

Trzyletni chłopczyk. A. Dainz idąc ulicą, podbiegł pod koła tramwaju, ul. Cedar, które zmiażdżyły jego ciało i na miejscu zabiły.

Towarzystwo kolei Lake Shore wytoczyło miastu proces o posiadanie ulicy Bath, do której towarzystwo na mocy 21 letniego używania, prawo rości.

W. H. Walkor, oglądając trumny w okładzie przy rogu Woodland av. i Shaper court, wyjął raptem rewolwer z kieszeni przyłożywszy go do czoła odebrał sobie życie.

Z więzienia stanowego chciało uciec pięciu aresztantów, między niemi Patryk Moran, zabójca Foxa i Blakesly'ego. Moran sam się przyznał, że przygotowano się do ucieczki.

Rómieską, której męża osadzono w domu psychiatrów nieuleczalnych, ma się zająć władza Beethel, ponieważ kobieta owa nie wstanie jest zapracować na utrzymanie siebie i pięciorga drobnych dzieci.

Marya Szankowicz, której umarło niemowlę, udała się o pomoc dla niej do urzędu wsparcia i tamże wystarano się dla niej o trumienkę dla dziecięcia. Familia ta niemal z głodu przymiera, ponieważ ojciec od paru już miesięcy nie ma pracy.

Edward Kerr, liczący sobie 65 lat, uczynił zamach samobójczy, zażywszy dozę morfiny. Znaleziono go martwego w klozecie naprzeciw szkoły przy ave Miles. Przyczyną samobójstwa było, iż Kerr stracił zatrudnienie, a nie chciał narzucać się krewnym.

Frand. E. Hausch, dobrze znany tutaj budowniczy znalazł się w niebardzo przyjemnej pozycyi, oskarżony jest bowiem o bigamię. Kasch, nie dbając, że nie ma rozwodu z pierwszą żoną, a która to sprawa w sądzie się toczy, ożenił się z inną kobietką.

Frank Blodziński, natarłszy oczy cebulą, udał się do biura miejskiej zapomogi i opowiedziawszy z płaczem swoje biedne położenie, wyżebrał dobry kosz prowizyi. Wykazało się atoli, że Blodziński jest właścicielem domu i teraz "biedak" narazi się na skargę.

Doktor Facke zeznaje przed sądem, że parę tygodni temu do jego kancelaryi przyszła kobieta chcąca pozbyć się swego męża, ktory był zaasekurowny na wysoką sumę. W Merycowej, oskarżonej o otrucie swego męża, poznaje on swą niezwykłą klientkę. Też samo powiada inny doktór; ten jednak jest dyskretniejszym, bo nie twierdzi na pewno czy to Merycowa była u niego.

World's Fair Excursions.

Will be run every day commencing Oct. 19th. via the popular Nickel Plate Road.

Tłusta operetka.

R.—Dla czego Niunia tak napiera się pójść do teatru?

S.—Bo grają tłustą operetkę, a pan Alfons mówił do mamy, że niema, jak tłusta operetka....

Winobranie we Francyi wynosi na ten rok 26,000,000 hektolikrów.

WIADOMOSCI Z POLSKI.

Z POD MOSKALA.

Radom. W mieście naszem otwarto pierwszą szkołę rzemiosł dla kobiet, założoną przez p. Aleksandrę Chorzelską. Uczennic zapisało się jak na początek już kilkanaście.

Libawa.—W dniu 23 z. m. odbyła się tutaj ceremonia założenia kamienia węgielnego pod budowę portu wojennego i handlowego. Port libawski dopiero w czasach nowszych nabył znaczenia, chociaż wzmianki o nim znajdują się w kronikach wieku XIV-go.

Zemsta wilczycy. Na Ukrainie, w powiecie białogrodzkim, majętności lasowej "Szebekin" upolowano ogromnych rozmiarów wilczycę, która z zemsty za branie i ubicie jej 2-a młodych wilcząt, odszukała pomieszkanie sprawcy leśnika i podczas jego nieobecności zagryzła mu 14-letnią córkę i 3 letnie dziecko.

Jubileusz. W końcu zm. w Przysusze pow. opoczyńskiego gub. radomskiej święcił pięćdziesięcioletni jubileusz kapłaństwa ksiądz Łucyan Cieszkowski. Czcigodny kapłan, który się urodził w Radomiu, kończył seminaryum sandomierskie, a święcenie otrzymał w r. 1843. Od r. 1850 jubilat jest proboszczem parafii Przysucha.

Brzeźnica.—W d. 15 z. m. osadę Brzeźnicę w pow. noworadomskim nawiedził straszny pożar, który w ciągu dwóch godzin zniszczył całe miasto i kilkaset rodzin pozostawił bez dachu i chleba. W celu niesienia pomocy zawiązał się komitet wsparcia pogorzelców, złożony z ks. kanonika Piotrowskiego, sędziego gminnego Makowskiego i wójta gminy Brzeźnica Bednarskiego.

Tomaszow. — Dwaj robotnicy fabryczni z Tomaszowa założyli się o rubla, iż jeden z nich zje owocu dwadzieścia funtów i nic mu one nie zaszkodzą. Po zjedzeniu 12 tylko funtów gruszek, jabłek i śliwek, dostał ogromnego wzdęcia i silnych boleści a w kilka godzin potem, pomimo pomocy lekarskiej, przeniósł się do wieczności. Fakt ten winien być przestrogą dla innych lekceważących swe własne życie. Władza policyjna, po przeprowadzeniu śledztwa, winna by pociągnąć podbudzającego do podobnego zakładu do odpowiedzialności sądowej.

W Ojcowie rosyjska straż aresztowała czterech akademików krakowskich, którzy dnia 9 go zm. zrobili wycieczkę z Krakowa do Ojcowa. Podejrzywano ich o szpiegostwo dlatego, że zwiedzając okolice Ojcowa, używali przy tem mapy okolic Krakowa, którą przynieśli ze sobą. Zrobiono przy nich rewizyę, odebrano wszystkie papiery i osadzono ich pod strażą w hotelu. Po dwóch dniach uwolniono ich i pozwolono wrócić do Krakowa. Dwóch strażników eskortowało ich aż do granicy i oznajmiło im, że o oddanie zabranych papierów mają wnieść prośbę do gubernatora w Kielcach.

Petersburg.—Ministeryum komunikacyi nabyło od pułkownika Poczyńskiego, budowniczego portu odesskiego, przywilej na wynaleziony przez niego aparat pn. "retman automatyczny." Przyrząd ten automatycznie wskazuje głębokość morza lub rzeki, kierunek prądów i ostrzega o skałach podwodnych, mieliznach i niebezpieczeństwach innych. Zdaniem specyalistów przyrząd p. Poczyńskiego wywołała przewrót w żegludze. Na wystawie w Chicago zainteresowano się nim niezmiernie.—Profesor uniwersytetu odesskiego, botanik, p. Kamiński przywiózł ztamtąd próbki herbaty cejlońskiej. Utrzymuje on, że kupcy postępują niewłaściwie, u nikając herbaty cejlońskiej, ma ona bowiem aromat o wiele lepszy aniżeli chińska i kosztuje taniej. Anglicy od kilku już lat wyrzekli się herbaty chińskiej, zazwyczaj bardzo fałszowanej.

Lublin.—Strasznym był wypadek we wsi Zamch, w pow. bilgorajskim, gdzie z powodu niedozoru matki, wieprz zagryzł dwuletniego chłopca Teodora Kalisza, syna tamtejszego włościanina.—W Lublinie przez powieszenie odebrał sobie życie w hotelu rzymskim urzędnik izby skarbowej mińskiej Paweł Doroszkiewicz. Żonobójstwa w nocy z 27 na 28 sierpnia dopuścił włościanin z wsi Brzeziny w pow. lubartowskim Stanisław Iwanek, który starszą od siebie żonę Zofię, liczącą lat 24 zamordował, podobno zakochał się w innej. Piękny czyn obywatela tutejszego p. J. zasługuje na zaznaczenie. Mały jego synek, b. uczeń tutejszego gimnazyum, przyjaźnił się ze swym rówieśnikiem i kolegą, synem biednych rodziców. Nieszczęście mieć chciało, że synek p. J. skutkiem utonięcia postradał życie. Otóż p. J. na pamiątkę swego syna złożył deklaracyę w gimnazyum, że za biednego jego kolegę i przyjaciela będzie opłacał wpis, sprawiał książki itp. przez cały ciąg uczęszczania do gimnazyum, a gdy zajdzie potrzeba to i w uniwersytecie.

WARSZAWA.

Spaliła się fabryka ciesielska firmy br. Revensee przy ul. Czernichowskiej. Szkody wynoszą przeszło 150,000 rubli.

Z Warszawy donoszą z prywatnych źródeł, że jenerał-gubernator Hurko wydał rozkaz potajemny, ażeby wszystkich przybywających do Król. Pol. ściśle rewidowano na granicach pruskich i austryackich, oprócz tego, również w kraju Król. Pol. ażeby żandarmerya miejscowa czuwała nad obywatelami; jak donosi gazeta niemiecka "Freicheits Freund" podobno wykryto zamiary rewolucyi w kołach polskich.

Mieszkaniec tutejszy, pan Roman Żelewski, został zaproszony na polowanie w dobrach Romanów guberni mińskiej, dokąd też podążył wraz z pp. L. i W. krewnymi gospodarza. P. Ż. po tygodniu przywieziono do Warszawy ze strzaskaną nogą, skutkiem własnej nieostrożności. Znajdując się na stanowisku, p. Ż. upuścił strzelbę, przyczem cały nabój grubego szrutu, wraz z opakunkiem, utkwił w kości kolanowej, nadwerężając żyły i arterye. W obec spóźnionego ratunku, oraz zakażenia, zdaniem lekarzy, amputacya nogi będzie nieuniknioną.

P. Feldman, od kilku dni, z upoważnienia władzy lekarskiej, leczący hypnotyzmem w szpitalach Dzieciątka Jezus i starozakonnych, używa do swej metody fonografu Edisona. Wynalazek genialnego amerykanina oddaje mianowicie tę usługę, że utrwala rozkazy hypnotyzera, zachowując ich brzmienie z odcieniami natężenia głosu. A ponieważ zwykle tylko jeden hypnotyzer posiada dostateczną władzę nad chorym, przeto nawet pod jego nieobecność, w razie recydywy u chorego, możliwem się stało uśpienie i wmówienie rozkazu, próby bowiem przekonały, że powtórzone przez fonograf słowa tak samo działają na chorego, jak głos hypnotyzera. P. Feldman należąc do szkoły nantejskiej, jest zdania, że hypnotyzm może być skutecznie pomocnym jedynie w chorobach nerwowych o ile pod ich wpływem nie zaszły zmiany organiczne, oraz w formach obłąkania prostego.

Zamiast córki-matka. Niemałą sensacyę mieli w tych dniach mieszkańcy pewnej dzielnicy na Powiślu. Do córki p. X., wdowy, właścicielki niezgorszej kamieniczki, bywał w charakterze narzeczonego, dorodny młodzieniec, rzemieślnik bardzo dobrze uposażony. Ponieważ panna była przystojną i posażną, jako jedynaczka, a więc sąsiedzi, parę uważali za zupełnie dobraną. Zdawało się, że młodym nic nie stoi na przeszkodzie i oczekiwano ogłoszenia dnia ślubu. Młodzieniec oświadczył się, został przez pannę przyjęty i udał się na konferencyę do matki. Co tam mówiono, nikt nie wie, dość, że w najbliższą niedzielę usłyszano zapowiedź małżeństwa młodzieńca z.... panią X., wdową! Córka nazajutrz wyjechała na wieś, do krewnych. W tych dniach właśnie odbył się ślub młodzieńca z czterdziestokilkoletnią wdową, co ogromnie oburzyło sąsiadów, wyprawili bowiem nowozaślubionym po powrocie z kościoła.... kocią muzykę. Ponieważ kumoszki nie uspokoiły się i zakłócały swemi uwagami miodowy miesiąc, "młode" małżeństwo przeniosło się do środka miasta.

Zaglądanie do okien. P. Maksymilian Lubliner vel Lublinerski, miał brzydki zwyczaj zaglądania do cudzych okien parterowych i pokazywania osobom, znajdującym się w pokoju, różnych, wcale niedwuznacznych min, nie spodziewając się, że przyjdzie mu za to odpokutować. Sąsiad Lublinera, p. Al. Kwiat., wrażliwy na podobnego rodzaju niewłaściwe zachowywanie się, zaskarżył przed paru tygodniami sąsiada swego, rzeczonego wyżej L., iż ilekrotnie przechodził przez podwórze, tyle razy stawał przed oknem i zaglądając co się dzieje w pokoju, pokazywał naprzemiany już to język, już to figę itp. Żądał przeto ukarania L. za znieważenie go symbolicznie, tembardziej, że kilkakrotnie zwracane Lublinerowi uwagi, nie osiągnęły skutku. W sądzie oskarżony L. złożył dość charakterystyczne zeznanie, a mianowicie tłómaczył się, iż nie mając, jako człowiek niezamożny, własnego lustra w domu, korzystał z szyb swego sąsiada, w których się mógł przejrzeć poddostatkiem, gdyż w oknach parterowych sąsiada były szyby lustrzane; nie miał jednakże oskarżony bynajmniej zamiaru zaglądać do cudzego mieszkania. Na zapytanie wreszcie oskarżyciela, po co L. język wysadzał, zaglądając do pokoju, ten oświadczył dość poważnym tonem, że pewnego razu będąc chorym, chciał zobaczyć w szybie lustrzanej.... gorączkę na swym języku. Te i tym podobne, przyznajemy, świetne tłómaczenia się, nie pomogły oskarżonemu, albowiem skazany on został na jeden dzień aresztu policyjnego, bez zamiany na grzywny. Oskarżony apeluje do zjazdu.

Wiadomo, że trzej profesorowie seminaryum niewinnie uwięzieni księża: Sławeta, Bochnia i Senko, wypuszczeni zostali z cytadeli warszawskiej za kaucyą; czterej inni pozostają tam jeszcze. Alumn Gawroński, jedyny oskarżyciel a zarazem i świadek, osadzony został w szpitalu obłąkanych w Tworkach, w pobliżu Warszawy. Co się tyczy kleryków wyrok zapadł niedawno. Z ogólnej liczby 60 uwolniono 42 od wszelkiej winy [?] i mają prawo wstąpić do innych seminaryów, żeby ukończyć nauki teologiczne; 13 wykluczono na zawsze ze stanu duchownego i powołano do służby wojskowej, o ile prawo od tego ich nie uwalnia; 5 pozostaje jeszcze w zawieszeniu. Nazwiska kleryków z drugiej kategoryi są następujące: Pogłódek Ludwik, Frelek Paweł, Zieliński Władysław, Staśko Józef, Nawrocki Józef, Brzowski Teofil, Wojtyś Ludwik, Marzec Jan, Borkowski Ludwik, Bolesław Korkosiński, Jędrychowski Jan, Bieniawski Andrzej, Pochapiński Adam. Do tejże kategoryi byliby zaliczeni: Plenkiewicz Franciszek, Regulski Stanisław, Witek Stanisław, Sójka Franciszek; lecz że już mają święcenia dyakonatu, przeto nie można im było zabronić wstępu do stanu duchownego. Cyfry te przekonywują nas, że zniesienie seminaryum z powodu mniemanego przestępstwa 13 alumnów [z liczby 60] jest niczem innem, jak brutalnym aktem, zwłaszcza, że i owym 13 alumnom nie powiedziano, ani o co są obwinieni, ani za co od stanu duchownego usunięci zostali. Trzeba chyba uznać, że uwolnienie jednych a potępienie drugich zależało od łaski obłąkanego kleryka Gawrońskiego. Kogo jemu podobało się oskarżyć, tego potępiono, a na kogo nie wiedział co powiedzieć, tego uwolniono. Jeżeli domysł ten jest prawdziwy, cóż wobec tego powiedzieć o sędziach, którzy po wyroku lekarskim, uznającym oskarżyciela świadka za obłąkanego, na podstawie zeznań w obłąkaniu uczynionych, wydają na cały instytut i na pojedyńczych członków wyrok potępiający?

Z POD AUSTRYAKA—GALICYA.

Lwów. — Milioner tutejszy Karol Kiselka umarł.

Najwyższy trybunał zajmował się 11 zm. następującą sprawą: Nauczyciel ludowy Jan Sobolski oskarżony został w krajowym sądzie lwowskim o usiłowane kłusownictwo, oraz o wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia, ponieważ na polu, zamiast rogacza, którego chciał ubić, zastrzelił przyjaciela swego Iwana Petro. Za usiłowane kłusownietwo poczytano Sobolskiemu to, iż wyszedł na pole z zamiarem zabicia rogacza. Za to, oraz za wykroczenie przeciw bezpieczeństwu życia skazany został Sobolski przez sąd we Lwowie na dwa miesiące aresztu.

Dzika swawola.— W Dźwiniaczce pod Mielnicą chłopak wiejski z pustoty oblał kota naftą i podpalił go. Oszalały z bólu kot, płonąc cały, uciekł pod strzechę sąsiedniej gorzelni i wzniecił pożar, który gorzelnię zniszczył do szczętu.

Z Ropczyc, w Galicyi, donoszą: W tych dniach parobek Wojak, idąc drogą przez las, spostrzegł ciało ludzkie, wiszące na drzewie. Przystąpiwszy bliżej, poznał w zwłokach Józefa Kopala ze Skrzyszowa (powiat ropczycki), rolnika, liczącego około 60 lat. Po dokładnem obejrzeniu zwłok przez komisyę sądową okazało się, że nieboszczyk miał kilka ran na ciele, jak w ogóle cały krwią zbroczony. Podejrzenie padło zaraz na zięcia Hamałę, lecz dotychczas nie ma dowodu jego zbrodni. Jak koszula nieboszczyka i sznur, na którym wisiał, świadczą, to morderca wprzód go zamordował, a później by ślady zbrodni zatrzeć powiesił.

Pociąg osobowy, zdążający dnia 11 zm. z Białej do Wadowic, natrafił o godzinie 9 wieczorem koło stacyi Kozy na kamienie podłożone na torze prawdopodobnie zbrodniczą ręką. Maszyna wraz z wozem pocztowym wyskoczyła z szyn. Reszta wozów osobowych szczęśliwie pozostała na torze. Rannych osób jest 7, pomiędzy niemi dwaj żołnierze i konduktor pocztowy ciężko ranni. Na żądanie telegraficznie nadszedł wkrótce osobny pociąg z Białej z pomocą lekarską. Po opatrzeniu zabrano rannych do szpitala w Bielsku. Tej samej nocy wyjechał natychmiast na miejsce wypadku naczelnik przestrzeni, a nazajutrz zrana komisya sądowo-śledcza. Śledzwo energiczne w toku.

Lwów. — Na dotkniętych klęską powodzi zebrano tu w drodze składek prywatnych 16,000 złr.— Galicyjski akcyjny bank hypoteczny otrzymał wraz z Romanem hr. Potockim i Wilhelmem hr. Siemieńskim koncesyę na przedwstępne roboty około budowy tramwaju parowego: Lwów, Janów, Jaworów. Budowę kolei elektrycznej od dworca kolejowego przez miasto już rozpoczęto. — Młody malarz, lwowianin, Władysław Pajgert, który niedawno przeniósł się z Monachium do Paryża, wybrał się w końcu ubieg. miesiąca na wypoczynek i studya na wybrzeże bretońskie; w wycieczce tej towarzyszyło naszemu rodakowi dwóch francuzów, również malarzy. Zamieszkawszy w Pontbu, wybrali się łodzią na morze. Z wycieczki tej żaden artystów już nie wrócił, gdyż wicher porwał łódź, a nieszczęśliwi poszli na dno. Ciało śp. Pajgerta wypłynęło na drugi dzień na brzeg. Powiadomiona o katastrofie przez ambasadę rodzina, poczyniła starania celem sprowadzenia do kraju zwłok zmarłego, który należał do ludzi zamożnych.—W Wełdzirzu, w dobrach barona Poppora, starszy leśniczy Voigt zabił dwoma strzałami niedźwiedzia dwa metry piętnaście centymetrów długiego, ważącego 273 kilogramy. —Rada miejska postanowiła się przyczynić do kosztów budowy pomnika Aleksandra hr. Fredry kwotą 1,500 złr., oraz ofiarując plac przy ul. Akademickiej.—Ogromne dobra Wyżnica z przyległościami na Bukowinie kupił za 550,000 złr. właściciel Mikuliniec i Przesławia Mieczysław Werszowec hr. Rey. — Trzykrotnie wystąpił tu gościnnie tenor opery wrocławskiej, lwowianin p. Eugeniusz Guszalewicz w "Cavallerii" i "Pajacach." Młody śpiewak rozporządza silnym i rozległym głosem, którego używa umiejętnie.

Zamordowanie neofitki. Czerniowska "Gazeta Polska" donosi: 20 letnia córka szynkarki, zamieszkałej w Czerniowcach Lea Śrubowicz, zakochała się w ajencie handlowym z Rumunii, niejakim Pauca, który częste czynił do Czerniowiec wycieczki w sprawach swego zawodu. Kochankowie pragnęli się pobrać, jednakże matka i cała rodzina, należąca do ciemnych chasydów, nie chciała słyszeć o małżeństwie Lei z chrześcianinem. Pauca mianowicie jest wyznania prawosławnego. Atoli od zakazu rodziny silniejszą była miłość. Lea umknęła z kochankiem do Rumunii, przyjęła chrzest i zamieszkała z nim w Bakowie. Pośród żydów ortodoksów wypadek ten, zdarzony przed 3 miesiącami, wywołał wielkie oburzenie. Rodzina poprzysięgła śmiertelną zemstę. Przed 10 dniami istotnie młodą neofitkę niewyśledzeni sprawcy uprowadzili z Bakowa, a 6 zm. znaleziono jej zwłoki w rzece Bystrzycy. Na ciele stwierdzono liczne a ciężkie uszkodzenia, które wskazują, że nieszczęśliwą ofiarę fanatyzmu naprzód zamordowano, a następnie wrzucono do wody.

Z KRAKOWA.

Według pogłosek obiegających w kołach wojskowych, ministrem wojny ma być mianowany komenderujący w Krakowie jenerał bar. Kriegshamer, właściciel cieszyńskiego pułku Nr. 100.

Dnia 14go października nastąpi otwarcie nowego teatru. Programem otwarcia teatru zajmuje się osobna ad hoc wybrana komisya, złożona z pp. dra Jakubowskiego, dra Asnyka, Muczkowskiego, Zolla i Kuonsa. Droższe miejsca w teatrze mają być zaopatrzone w stałe lornetki. Wewnątrz gmachu, na naczelnem miejscu umieszczone ma być popiersie ofiarodawcy śp. Karola Kruzera. W teatrze jest ruchoma scena.

ZE SZLĄSKA.

W Rudze pod Zabrzem, na Szlązku, zamordowano młodzieńca nazwiskiem Dworaszek. Pilnował on w stodole brata swego wymłacanego owsa. Gdy rabusie włamali się do stodoły widocznie się przebudził, więc go zarąbali siekierą. Złodzieje ukradli następnie 20 worków owsa i uciekli.

Z Frysztata.—Tutejszy sędzia powiatowy Harbich nas Polaków bardzo nie lubi. Dotąd były na gankach sądu powiatowego obok niemieckich także polskie i czeskie napisy. Obecnie kazał p. sędzia poumieszczać tylko niemieckie napisy. Widać, że Harbich skazał lud słowiański na wymarcie.

Sprawa napisów polskich na ulicach w Cieszynie wzięła obrót zupełnie niespodziewany. Wydział gminny uchwalił na wniosek komisyi prawniczej, aby odrzucić protest przeszło 100 obywateli miasta Cieszyna domagających się obok napisów niemieckich także polskich. Zachodzi pytanie, jak sobie rząd w tej sprawie postąpi.

Z Dziedzic. — Doniosła "Gwiazdka," że w Rudołtowicach na pruskim Śląsku, zaraz nad granicą austryacką znaleziono pokład węgla. Zachodzi teraz pytanie, czy wolno każdemu kopalnie założyć, czy też prawo to przysługuje wyłącznie ks. pszczyńskiemu. Urząd górniczy oświadczył, że część ta należała w 15 stuleciu do państwa pszczyńskiego, jednak z czasem została odłączona i uzyskała przez to wolność zakładania kopalń. Zarząd dóbr pszczyńskich zaś zaprzecza temu i oddał tę sprawę do rozstrzygnięcia sądowi. Otwarcie kopalń w Rudołtowicach położonych nad samą granicą austryacką byłoby i dla nas zdarzeniem bardzo ważnem.

Przygoda atlety. Bawiącego obecnie w Peszcie siłacza p. Pytlasińskiego spotkała w tych dniach niemiła przygoda. Od kilku dni w miejscowym cyrku prowadzone były zapasy pomiędzy p. P. a siłaczem włochem Pierri, który wyzwał go do walki. Kilka spotkań nie miało rezultatu. Na ostatniem przedstawieniu, kiedy przeciwnicy podali sobie ręce i wzięli się za pasy, w tejże chwili obaj upadli na ziemię, wywołując tem ogromne zdziwienie pomiędzy publicznością. Po upływie kilkunastu sekund podniósł się z ziemi p. P. z twarzą krwią oblaną, niebawem też podniósł się i włoch na którego P. usiłował się rzucić, czemu jednak zapobiegli artyści cyrkowi. Okazało się, że Pierri pragnąc zwyciężyć, w chwili ujmowania się za pasy uderzył P. kułakiem w nos tak silnie aż krew pociekła. Rozgniewana za podobny postępek publiczność zamierzała sobie na włochu wymierzyć sprawiedliwość i rzucono się tłumnie do garderoby, awanturze jednak zapobiegła policya. Długiego potrzeba było czasu aby rozgniewanych uspokoić. Nazajutrz Pierri wyniósł się z Pesztu cichaczem, a Pytlasińskiemu wyprawiono ogromną owacyę.

Berlin.—"Post" dowiaduje się, że w Krakowie ustanowiony będzie niemiecki konsulat do spraw handlowych.

W Istryi utworzyło się niedawno słowiańskie towarzystwo "Szkoły ludowej." Cieszy ono niemałem powodzeniem i otrzymuje zasiłki także z Dalmacyi i Kroacyi. Słoweńcom udało się również wyjednać w radzie szkolnej uchwałę, mocą której w Lindarze językiem wykładowym w tamtejszej szkole ma być odtąd wyłącznie język kroacki. Język włoski ma być natomiast przedmiotem obowiązkowym w drugim roku szkolnym. Uchwała ta nie podobała się jednak istryjskiemu wydziałowi krajowemu, który wniósł rekurs od tej uchwały. Rekursu tego nie załatwiono jeszcze

Słynny na cały świat!

Dr. HAM

Posiadający 20-letnią praktykę

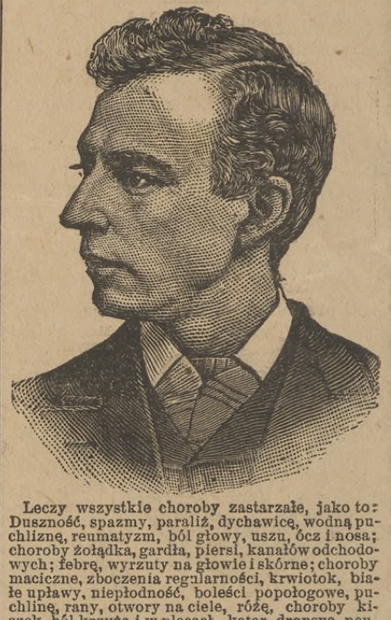

Leczy wszystkie choroby zastarzałe, jako to: Duszność, spazmy, paraliż, dychawicę, wodną puchlinę, reumatyzm, ból głowy, uszu, ócz i nosa; choroby żołądka, gardła, piersi, kanałów odchodowych; febrę, wyrzuty na głowie i skórne; choroby maciczne, zboczenia regularności, krwiotok, białe upławy, niepłodność, boleści popołogowe, puchlinę, rany, otwory na ciele, różę, choroby kiszek, ból krzyża i w plecach, katar, dropsyę, neuralgię, bronchitis, podagrę itd. Leczy niewiasty dzieci i mężczyzn.

CHOROBY ZARAŹLIWE

organów generacyjnych obojga płci, albo przekazane z rodziców, leczy prędko i tak, że się nigdy nie powtórzą; sekret ściśle zachowany.

PORADA DARMO! Chorzy nie powinni się ociągać, ale natychmiast udać się po radę do D-ra Ham;—on nie żąda zapłaty z góry, tylko aż pacyenta wyleczy. Pacyent płaci tylko za lekarstwo.

Dr Ham wyleczył już tysiące ludzi,

którzy długo cierpieli, a przez innych lekarzy nie mogli być wyleczeni. Ludzie ci wszędzie rozgłaszają imię Doktora Ham i znajomym go polecają. Udajcie się do niego to was wyleczy.

Opiszcie swą chorobę, podajcie wiek, przyślijcie w liście trochę włosów i 2 centową markę pocztową, to natychmiast dostaniecie odpowiedź. Można pisać po polsku, angielsku, niemiecku lub francusku. Adres taki:

Dr C. B. HAM,
618 Madison st., Toledo, Ohio.

TO CIE WYLECZY.

BURNHAMS BEEF WINE & IRON

CENA 50c pajnt. Osoby mające bladą cerę twarzy niech próbują tego lekarstwa. Jest to WIELKI ODŻYWIAJĄCY LEK, działający wprostna kerw.

Bądź pewnym że lekarstwo jest BURNHAM'A

Nasza formuła jest tajemnicą. Żadne inne nie "są tak samo dobre". Sprzedają je wszyscy grosernicy.

Sześć ½ pajnt. butelek posyłamy za $1,50. Poślijcie markę na książkę "Household Hint".
E.S. BURNHAM CO., 120 Gansevoort St., N.Y.

NORDDEUTSCHER LLOYD.

Regularna linia pocztowa okrętowa

—od—

Baltimore do Bremen,

—na—

najnowszych parowcach pierwszej klasy:

Darmstadt, Dresden, Gera, Karlsruhe, Muenchen, Oldenburg, Stuttgart, Weimar.

Pierwsza kajuta $60 do $90,

stosownie do miejsca.

Bilety tam i napowrót po zniżonej cenie.

Odjazd z Baltimore co środę, z Bremu co czwartek.

Powyższe parowce są nowe, ze stali, wyborne budowy i we wszystkich częściach urządzone z wszelkimi wygodami.

Ich długość 415—485 stóp, szerokość 48 stóp.

Kajuty, Salony, Pokoje dla palaczy itd. na pokładzie i na spacerowym ganku.

Wszystkie pokoje oświetlone elektrycznością.

Dalszych informacyj udzielą agenci:

A. Schumacher & Co.
5 South Gay st., BALTIMORE, MD.
Lub ich agenci w kraju.

JAMES E. PILLIOD,
ADWOKAT.
Załatwia wszelkie sprawy prawnicze w sądach amerykańskich i europejskich.
Ofis: Hartford Block, Room 10.
Róg Ul. Summit i Madison, Toledo, Ohio.

JUBILEUSZ K. UJEJSKIEGO.

Życzenia od włościan galicyjskich.

Na cześć Kornela Ujejskiego. Włościanie tarnowscy z powiatu dąbrowskiego przesłali Kornelowi Ujejskiemu pismo, zaopatrzone kilku dziesięcioma podpisami wójtów i ławników gmin, oraz gospodarzy. Pismo to brzmi:

Wielmożny Panie Poeto!

Dziś, gdy cały naród polski składa Ci życzenia i hołdy, jako swemu prorokowi, i my wieśniacy polscy, z powiatu dąbrowskiego, czujemy wielką potrzebę złożyć Tobie swoje serdeczne życzenia i hołd dziękczynny, jaki Ci się od lat 47 od włościan galicyjskich należy. Nasi ojcowie nieświadomi, idąc za szatańskim poduszczeniem chytrego wroga [wroga, który z nieporozumienia, jakie się skutkiem fatalnych stosunków poddańczych wytworzyło między dworem a gminą, zapragnął plon dla siebie zebrać], porwali za domowy ślepy miecz i ugodzili nim w łono starszego brata. Nic dziwnego, że na czyn tak straszny cała Polska zapłakała, a nie rozważywszy, kto tu w tej sprawie był rzeczywistym winowajcą, całą winę zwaliła na nieszczęśliwego chłopa i wzywały pomsty u P. Boga na niego! Ty jednak prawdziwie od Boga przysłany Polsce w tak smutnej chwili, płacząc nad poległą swą bracią, broniłeś chłopów przed opinią rodaków, śpiewając: "Oni niewinni, choć naszą przyszłość cofnęli wstecz; inni oprawcy byli tam czynni...." i kazałeś prosić Boga, by "karał rękę, nie ślepy miecz." Za ten życzliwy sąd czynu naszych ojców, którego Polska nie znała przedtem, przyjm zacny Rodaku, Piewco, serdeczną od nas podziękę. Niech Ci Bóg dozwoli dożyć czasu, kiedy się okaże niesłychany cud, kiedy Polskę oswobodzi, a przeto zmaże winy ojców—dzielny Polski lud.

Gręboszów, dnia 12 września 1893

W liście do p. Platona Kosteckiego, który ogłosił treść tego adresu włościańskiego, wyraza sędziwy wieszcz serdeczną radość swoją z powodu tego hołdu od włościan, i to właśnie z okolic Tarnowa pochodzącego. "Przeczytawszy to, co załączam—są słowa poety w liście do p. Kosteckiego,— pojmiesz, co czuję, jak jestem do głębi poruszony. Lud polski dziękuje mi za "Chorał!" I z tego powiatu, gdzie najsrożej rzeź grasowała. Przygniótł mnie Bóg Swą łaską i nagrodą."

Wspaniały wieniec srebrny, przedstawiający złotą lirę o 3 strunach, o koloną dębowemi liśćmi, nadesłali rodacy nasi z Ameryki dla uczczenia niewygasłej pamięci Teofila Lenartowicza. Wielki ten i pięknie wykonany wieniec ma napis: "Ś. p. Teofilowi Lenartowiczowi, ksiądz W. Małusecki, w imieniu parafii św. Wawrzyńca w Filadelfii, w Ameryce."

Powiedział prawdę.

—Wiesz jak sobie tak dobrze podpiję, to wtedy arcydzieła tworzę!

—T-a-a a k, no to chyba nigdy nie byłeś pijany....

Umierający z głodu robotnicy nie mają ani energii, ani siły do pracowania, jakby powinni. To samo też tyczy się naszych organów ciała. Jeśli otrzymują należyte odżywienie, to są czynne—zdrowe. Jeśli nie, to cierpi cały system.

Dra Piotra Gomozo jest środkiem, na nieczystą i zleniwiałą krew. Wlewa nowe życie w nasze żyły—czyni nas zdrowymi pod każdym względem gdyż krew naszą naprawia.

Uczciwy ten środek szwajcarsko-niemiecki był w używaniu przez wiek przeszło i udowadniał bez ustanku swe zalety.

Aptekarze go nie sprzedają. Można go otrzymać tylko od agentów drobiazgowych. Piszcie po szczegóły do Dra Peter Fahrney w Chicago.

MARKA HANDLOWA
MALYDOR (NASTRZYK)
DLA MĘŻCZYZN DLA NIEWIAST
PRZYJACIEL MŁODZIEŻY

Nie plami. Nie daje bolu. Nie pozwala na zwężenie kanału moczowego.

Szpryckę damy darmo. Leczy nader szybko Gonoreę, Glit, Leucorreę, Spermatorreę i inne nienaturalne osłabienia narządów generacyjnych obojej płci.

Mają go wszyscy aptekarze. Poślijcie $1.00.

"Nastrzyk Malydor jest NAJLEPSZYM ze wszystkich podobnych lekarstw," pisze: DR. HENRY RENY, Biddeford, Mo.

Malydor Mfg. Co.,
Lancaster, Ohio. U. S. A.

KURS POCIĄGÓW W TOLEDO.

Kolejowy czas późni się od miejskiego o 28 minut.

Pociągi oznaczone gwiazdkami (*) kursują codziennie; oznaczone sztylecikami (†) we wszystkie dnie powszednie oprócz niedzieli; zaś (‡) oprócz soboty.

CH&D CINCINNATI, HAMILTON & DAYTON R.R.

Stałe pociągi pośpieszne pomiędzy Toledo i Findlay. Jeden pociąg odchodzi codziennie z Toledo do Indianapolis o 4 00 p m. Inne pociągi naznaczone "codziennie," kursują pomiędzy Toledo i Cincinnati.

CINCINNATI, HAMILTON & DAYTON
Dworzec Union.

Z Toledo do:	Odchodzą:	Przychodzą
Cincinnati & Ind Ex	10 15 am	*5 25 am
Cincinnati & Ind Ex	*3 30 pm	4 00 pm
Cincinnati & Ind Ex	*11 40 pm	9 00 pm
Cincinnati Express	6 45 am	11 20 am
Cincin Ex Sund only	.....	9 40 am
Findlay & B Green Ex	6 45 am	8 40 am
" "	3 30 pm	4 00 pm
" "	6 05 pm	9 00 pm
" "	10 15 am	11 20 am

MICHIGAN CENTRAL.
"The Niagara Falls Route."
Dworzec Union.

Z Toledo do:	Odchodzą:	Przychodzą
Mackinac Exp	*5 30 am	9 20 pm
Detroit & N Y Exp	*7 48 am	*10 05 am
Detroit & N Y Exp	4 20 pm	*3 20 pm
Detroit & N Y Exp	*9 05 pm	*11 30 pm

WABASH RAILWAY.
Dworzec Union.

Z Toledo do:	Odchodzą:	Przychodzą
Pacific Express	*12 10 am	*8 55 pm
Kansas City Express	10 20 am	4 15 pm
St Louis Express	*5 20 pm	*7 40 am
Defiance Accommod	4 45 pm	8 00 am

COLUMBUS, HOCK'G VALLEY & T
Dworzec Summit ul między Chestnut i Mulberry
"Buckeye Route."

Z Toledo do:	Odchodzą:	Przychodzą
Columbus Express	*6 35 pm	*9 30 am
Col & Pomeroy Ex	10 30 am	2 25 pm
Col Express	*5 20 pm	*8 20 pm

CINCINNATI, JACKS'N & MACKINAW.
Dworzec cór. Cherry & Champlain.

Z Toledo :	Odchodzą:	Przychodzą:
Chicago & Tol Exp	6 30 pm	11 12 am
Mail & Express	6 40 am	8 55 pm
Local	6 10 am	3 50 pm
Passenger	*8 00 am	*7 15 pm

*Tylko w niedzielę, pomiędzy Toledo i Devils Lake.

WHEELING & LAKE ERIE.
Dworzec cor. Cherry & Champlain.

Z Toledo do:	Odchodzą.	Przychodzą:
Wh'g & Steub Ex	7 45 am	6 25 pm
Wash & Balt Express	1 00 pm	2 00 pm
Cleveland & N Y Exp	*5 30 pm	*9 45 am
Local Freight	6 35 am	4 30 pm

LOVE LEAF ROUTE
Toledo, St. Louis & Kansas City R.R.
WEST AND SOUTHWEST.
2 TRAINS DAILY TO ST. LOUIS, MO.
SLEEPING CARS, FREE CHAIR CARS.

Union Dw.	Odchodzą	Przychodzą
Frankfort Mail	8 00 am.	4 18 pm.
St Louis Night Ex	*5 25 pm	*9 15 am

Ohio Central Lines
T. & O. C. RY. K. & M. RY.

Dworzec w East Toledo, przy moście ul Cherry

Z Toledo do:	Odchodzą:	Przychodzą:
Columbus & Athens Ex.	10 35 am	3 00 pm
Fostoria & Bucyrus Express daily except Sunday	5 30 pm	9 00 am

TOLEDO & OHIO CENTRAL W DIV
Dworzec w East Toledo, przy moście ul. Cherry.

Z Toledo do:	Odchodzą:	Przychodzą:
Findlay & Kenton Ex	8 00 am	*9 10 am
Findlay & Kenton Ex	12 40 pm	3 15 pm
Findlay & Kenton Ex	*4 45 pm	6 25 pm
Chicago express	7 00 pm	6 35 am

TOLEDO ANN ARBOR & N. MICH.
Dworzec Summit ul między Chestnut i Mulbery

Z Toledo do:	Odchodzą:	Przychodzą:
Frankford Mail	5 30 am	10 45 pm
Ann Arbor Accom	10 20 am	8 55 am
Clare Express	2 30 pm	1 15 pm

FLINT & PERE MARQUETTE.

Pociągi tej linii odchodzą z dworca kolei L. S. & M. S.

Odchodzą:	Przychodzą:
Via M. C. R. R 5 30 am	Via M. C. R. R, * 10 05am
" " 4 20pm	" " *11 30 pm
" " 9 20pm	" L. S. Ry. 4 10pm
" L. S. Ry.... 10 80 am	

Konekcye są w Monroe i w Defiance z pociągami kolei F. & M. do wszystkich stacyj przy tej drodze w Michigan.

KURS POCIĄGOW W CLEVELAND, O.

BIG FOUR ROUTE.
Stacya przy ulicy Water.

Pociągi przychodzą o godzinach: 7 30 am, 10 10 am, 2 30 pm, 6 20 pm, 7 45 pm, 1 20 am.

Pociągi odchodzą o 4 20 am, 7 20 am, 6 15 am, 12 00 m, 4 00 pm, 8 15 pm.

PENNSYLVANIA LINES.
Stacya przy ulicy Bank.

Przychodzą o: 12 30 pm, 6 10 pm, 11 40 am, 11 40 am, 11 40 am, 10 10 am, 8 25 am, 5 25 am, 5 25 am, 5 25 am.

Odchodzą o: 8 10 am. 1 05 pm, 1 40 pm, 1 40 pm, 1 40 pm, 8 25 pm, 5 10 pm. 11 10 pm, 11 10 pm, 11 10 pm.

NICKEL PLATE.
Pomiędzy Buffalo i Chicago.

Buffalo accommodation....	.....	§6:45 am
New Yourk & Boston express	§10:03am	§10:15am
Eastern express.....	§12:52am	§1:00 am
Cleveland mail.....	§9:20 pm	.....
West		
Chicago mail.....	§6:10 am	§6:30 am
Chicago express.....	§7 00 pm	§7:20 pm
Western express.....	§11:20am	§11:28am
Local freight.....	‡4:50 pm	‡7:20 am

Miejscowy pociąg accom. przybywa o g. ‡7 55 a. m., odchodzi o g. ‡5 20 pm. Doven accom. przychodzi o g. ‡5 30 pm., odchodzi o g. ‡1 30 pm.

MT VERNON & PAN HANDLE ROUTE

Przychodzą: 5 25 pm, 5 25 pm, 12 30 pm, 10 10 am, 7 am.

Odchodzą: 8 00 am, 8 00 am, 1 05 pm, 3 25 pm, 8 00 pm.

ERIE LINES.
Stacya przy wiadukcie na ul. So. Water.

Przychodzą o: 7 00 am, 10 35 am, 9 40 am, 7 20 pm, 9 00 pm, 6 50 pm, 12 00 pm.

Odchodzą: 6 00 am, 8 15 am, 1 40 pm, 2 50 pm, 4 20 pm, 11 00 pm.

VALLEY RY.
Stacya u stóp ulicy South Water.

Odchodzą: 7 15 am, 11 00 am, 3 15 pm, 6 30 pm,

Przychodzą: 6 45 pm, 2 40 pm, 10 30 am, 8 10 am.

L. A. CHASE & SON,
TYTUNIARZE,
416 Madison st., Toledo, Ohio.
Naprzeciw Boody House.
Dobre cygara w pudełkach.
Sutaj możecie kupić cygar tak dobrze 5 za ośm centów jak i jedno za dolara.

PRZYPARCI DO MURU!

Wielka firma zbankrutowała i jest teraz tylko ruiną. CUMMINGS, WARD & Co. z Chicago, największa fabryka ubiorów męskich w kraju, nie mogła przetrzymać ciężkich czasow. Wierzyciele zabrali wszystko. Większa część tych ubiorow zakupioną została przez WHEN CLOTHING HOUSE, przy rogu ulic Monroe i Summit, w Tolodo za poł ceny. Wyprzedaż tych towarow rozpocznie się w tych storach w SOBOTĘ, 7-go Października, o godz. 8 rano. Drzwi będą na rościerz otwarte. Pamietajcie na No. 41 i 43 Summit st.. rog Monroe. **WHEN CLOTHING HOUSE.**

Oddział z ubraniami.

Za $2.85 można kupić ubranie warte $6; za $3.65, warte $7; za $5.85 warte $10; za $8 25 warte $16; za $9.25 warte $18; za $11.65 warte $22.

5,000 ubrań kaszmirowych, przędzonych, szewiotowych, szkockich plecionych, pd $7.15 do $13.50, które warte po $18 do $30. Wybór zawiera wszelkiego gatunku kurtki, fraki, tużurki itd. najlepszej roboty. $3,500 palt po $3 85 do $865, które były sprzedawane po 10 do 20 dol. Męskie spodnie po 98c, co warte $1.76. 1,000 par kaszmirowych spodni co były po $3.00 teraz po $1.70. 3,000 świątecznych spodni, ostatniej mody, co były od 4 do 9 dolarów para, teraz po $1.98 do $450 para.

Kapelusze.

Męskie sztywne kapelusze po 70c. co warte po $1.50.

Męskie świąteczne kapelusze po 98c, warte $2 00.

5,000 męskich sztywnych kapeluszy od 58c, do $1.50, warte $1. do $3.50.

Ubrania dla chłopców.

5,000 par cpodni dla chłopców do szkoły po 30 c, para, a warte po 35c; spodnie szewiotowe dla chłopców po 39c, a warte po 69c; kaszmirowe cpodnie po 63c, a warte po $1.25. 1,500 par cpodni dla chłopców dorosłych po 98c, a warte po $1.05. Ubrania świąteczne dla chłopców po $2.47 a warte $4.50. Krótkie ubrania dla małych chłopców po 87c. 3,000 ubrań dla chłopców, wybór wielki, po $2.25 do $3. warte po 4 do 6 dolarów.

Oddział z Galanteryą.

Męskie skarpetki po 4c, para, męskie szelki po 9c, a warte po 25c; męskie koszule do pracy po 19c, warte po 50c, cpodnie koszule i gatki po 38c, warte 60c; lepsze po 42c, co warte po 75c. nzszynijki po 19c warte 50c. Mamy 30,000 rozmaitych rzeczy po cenach niesłychanie niskich,

Opłaci Wam się przyjechać nawet sto mil na tę wyprzedaż. Kto kupi od nas towarów za $15 ta mu opłacimy tykiet w jadnę stronę. Ceny u nas jedne, bez targu: Pamiętajcie na numer. Przyprowodźcie sąsiadów swoich.

When Clothing House, 41 i 43 SUMMIT ST.
ROG MONROE, TOLEDO:

Czytaj to uważnie.

Nasza cena $11.50. Sklepowa cena $40.

Zegarek ELGIN za $11.50.

OPŁACAMY EKSPRES.

Prawdziwy **14 karatowy zloty zegarek**, którego nie można kupić niżej $40.00, z werkiem **Elgin**, bogato ozdobny, z regulatorem i najnowszymi nlepszeniami, wykończony przez **Elgin National Watch Co.**, wysełamy do egzaminacyi bezpłatnej każdemu czytelnikowi tego pisma, który nam przyśle to ogłoszenie. Koperta jest 14 karatowa złota na płycie mieszanej. To nie pozłacany zegarek, a werk jest Elgin nie fałszowaw Szwajcarski, Trenton albo Standard. Nie mamy tem oszustwa. Sprzedajemy detalicznie po hurtownych cenach i wy nic nie ryzykujecie, ponieważ możecie zegarek wyegzaminować w biurze ekspresowm nim zań zapłacicie, i jeżeli nie chcecie go brać, to nikt waś nie zmusi. Nie ma w świecie lepszego werku jak Elgin i nie było jeszcze ogłoszenia, w któremby **14 karatowy** całkiem złoty zegarek z najlepszym werkiem Elgin oferowano za **$11 00 bez opłasy Ekspresu.** Korzystajcie z tej sposobności i nie zwlekajcie długo. Z KAŻDYM ZEGARKIEM POSEŁAMY GWARANCYĘ NA 20 LAT I PIĘKNE PLUSZOWE PUDEŁKO. Jeżeli poślecie nam 50 centów przy zamówieniu, my poślemy wam PIĘKNY ZŁOTY ŁAŃCUSZEK według najnowszego zrobiony wzoru, który wszędzie kosztuje $1 50.

Poślijcie nam całe swe imię i nazwisko, adres pocztowy i ekspresowy, a my zaraz wam wyślemy zegarek. Piszcie czy chcecie zegarek damski czy męski. Adresujcie: **The Red Star Watch Co, of Chicago.**

Inkorporowane w Illinois według praw Stanów Zjednoczonych.

21 Quincy St., Chicago, Ill.

R·I·P·A·N·S

TABULES

are compounded in accordance with a medical formula known and admitted by all educated physicians to be the oldest, most standard, most widely used, most frequently prescribed, and by far the most valuable of any that the profession have yet discovered. In the Tabules the ingredients are presented in a new form that is gaining favor all over the world and becoming the fashion with modern physicians and modern patients.

They are compact, easy to carry, easy to swallow, tasteless if taken according to directions, and the dose is always accurate. Every one enjoys the method and the result. They act gently but promptly upon the kidneys, liver, stomach and intestines; cleanse the system effectually; dispel colds, headaches and fevers; cure habitual constipation, making enemas unnecessary. Are acceptable to the stomach and truly beneficial in effects.

A single TABULE taken after the evening meal, or just before retiring, or, better still, at the moment when the first indication is noted of an approaching cold, headache, any symptom of indigestion or depression of spirits, will, in a large majority of cases, remove the whole difficulty in an hour, without the patient being conscious of any other than a slightly warming effect, and that the expected illness failed to materialize or has disappeared.

The Tabules are put up in small bottles, each containing six doses, the whole easily carried in the vest pocket or portemonnaie. There is no fear of spilling or spoiling anything with which they come in contact.

Sample Bottle, 6 doses, - - 15 cents.	**Twelve Bottles, ½ gross, - - - $1.25**
Six Bottles, ¼ gross, - - 75 cents.	**Twenty-four Bottles (one gross), - $2.00**

Those who buy a gross and divide with neighbors or friends reduce the cost of the smallest package nearly one-half. The Tabules are not injured by age.

Sent by mail on receipt of price—postage paid—or may be ordered through the nearest druggist.

- FOR SALE BY -

RIPANS CHEMICAL COMPANY,
10 SPRUCE STREET, NEW YORK.

BUCKEYE
Paint AND Varnish Co.
—WYRABIAJĄ—
FARBY LAKIERY I POKOST które są ogólnie uznane za najlepsze w świecie.

—Można je dostać w nastąpujących składach:—

F. Wyrzykowski, 1320 Nebraska Avenue.
Meir Bro's, Lenk st., pomiędzy Nebraska i Tecumseh
Stolberg, Clapp & Co 603—605 Cherry street.
C F. Throm, 383 Nebraska Avenue.

Fabryka i skład główny znajduje się przy rogu ulic: Lucas i 15-tej w Toledo.

Na ciężkie czasy wszyscy teraz narzekają.

My dopomożemy wam, sprzedając towary za dwie trzecie wartości. Czynimy to w ten sposób, że handlarze cząstkowi nie ciągną już żadnego profitu. Sprowapziliśmy wprost z fabryk za gotówkę wielki zapas towarów łokciowych, towarów pasmanteryjnych i galanteryjnych dla dam i dzieci. Rękawiczki, firanki, obrusy, serwetki, ręczniki, szale, pikowane kołdry, wstążki, sznurówki, biżuterye itd. Podajemy parę cen:

20 yardów muślinu po	$1.00	warte $1.50.
20 yardów bielonego muślinu	1.00	" 1.50.
11 yardów drelichu	1.00	" 1.50.
10 yardów indygowego kartunu	55 c.	
10 yardów czarnego i białego Pacific	60 c.	
10 yardów druku allens	50 c.	
10 yardów Lancaster Gingham	75 c.	
10 yardów kartunu Hamilton	65 c.	
Piękna satyna warta 12½ c. po	9 c.	
Piękna satyna warta 10 c.	7 c.	
Piękny kaszmir warty 30 c.	13½ c.	
Wełniana flanela warta 30 c.	20 c.	
Piękna wełniana flanela warta 60 c	45 c.	

Wyborne ręczniki za dwa 12½ c.
Kołdry od 80 c. do $7.60.
Pikowane kołdry od 79 c do $4.00.
1 tuzin nici maszynowych 41 c.
1 tuzin nici na szpulkach 18 c.
Piękne grzebienie od 19 c. za tuzin do 85.
Toaletowe grzebyki 35 c za tuzin do $1.20.
Naparski 6 c. tuzin.
1 tuzin chusteczek do nosa 41 c.
Męskie spodnie do pracy 69 c. warte $1.00.
Męska bielizna spodnia od 19 c do $2.00.

TYSIĄCE INNYCH RZECZY, KTÓRYCH DLA BRAKU MIEJSCA OGŁASZAĆ NIE MOŻEMY.

Nie zapomnijcie miejsca.

THE PEOPLES STORE,
777 UL. SUMMIT, Drugie drzwi na południe od handlu korzennego Br. Miller. Przynieście z sobą to ogłoszenie.

Właściciel mówi po polsku.

NOWY SKŁAD
Towarow Lokciowych i Obuwia.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność Polską, że udało mi się zakupić dużo towarów łokciowych i obuwia prawie za bezcen. Tanio towar kupiłem i tanio go mogę sprzedać. Ceny bajecznie niskie. Przyjdźcie na przekonanie chociażby.

Trzewiki świąteczne po $1 i wyżej.
Koszule wierzchnie i spodnie bardzo tanio,

Z uszanowaniem

Antoni Brezelak,
1028 Forrer ul.
Blisko kościoła niemieckiego. Toledo.

NA SPRZEDAŻ
Na bardzo dogodnych warunkach.

Dom i lot 140 Everett ulica za	$700.
Dom i lot 144 Franklin ulica za	$800.
Trzy nowe domy na ul. Germania, kazdy po	$700.
50 akrów farma blisko Monclova za	2,000
55 akrów farma, blisko Detroit Mich. za	1,005

Mamy farmy w rozmaitych miejscowościach, które sprzedajemy na warunkach bardzo dogodnych; lub zamieniamy na posiadłości miejskie.

Informacyi chętnie udzielamy. Zgłosić się pod adresem:

KING & ROBB,
18 & 19 LAW BUILDING TOLEDO, OHIO.
RÓG ULIC MADISON I SUPERIOR.

WIADOMOSCI AMERYKANSKIE.

Dzień Polski.

CHICAGO, 13 października—W ubiegłą sobotę odbył się Dzień Polski, urządzony staraniem zamieszkałych tutaj Polaków. Od rana wyruszyły pochody z polskich dzielnic w stronę wystawy, a gdy cały korowod uniformowanych towarzystw, powozów i bryczek oraz konnicy wyjeżdżał na wystawę, uderzono w dzwon wolności. W uroczystości tej wzięło udział 25,000 polaków. Pochód Polaków budził podziw w oczach amerykanów, i wszędzie przyjmowano nas oklaskami gorącemi. Uroczystość zakończyła się w hali Festival, gdzie przemawiali Dr. Midowich, biskup Spaulding i mer miasta Harrison. Główną częścią programu był wykonany tamże koncert przez chicagoskie polskie towarzystwa śpiewu.

Wskutek prześladowań.

SAN FRANNCLSCO, 13 października.—Agrypius Honcharenko, rosyjski wygnaniec, osiadły w pobliżu tego miasta ogłasza w *Chronicle*, iż odebrał wiadomość z Rossyi, że car wydał ukaz, zabraniający izraelitom bogatym w Syberyi trudnić się handlem, i że w skutek tego 12,000 izraelitów musi niebawem opuścić Syberyę. Między nimi jest wielka liczba milionerów. Wszyscy oni niemal udają się do Stanów Zjednoczonych.

Cholera w New Yorku.

NEW YORK, 13 października.—Okręt hamburskoo—amerykańskiej linii, "Russia" przybył do portu, a mając kilka osób chorych na cholerę, odesłany został do kwarantanny. Okręt Russia wypłynął z Hamburga 23 zeszłego miesiąca z 500 pasażerami. Kilku z pasażerów umarło na cholerę w czasie tej podróży.

Strzeżcie się oszustwa.

CONNELSVILLE, PA., 13 października—Bankier J. Mc'Caleb, przekazał swój interes na J. C. Kurtz, w skutek czego wszyscy depozytorowie potracili swe oszczędności. Ofiarami oszustwa atoli są przeważnie polacy i słowacy.

Lokomotywa w rzece.

POUGHKESPIE, N. Y., 13 paździer.—Pociąg kolei N. Y. C. & H. R., gdy znajdował się milę od Hyde Parku wpadł na inny pociąg i wyskóczył z szyn. Lokomotywa wjechała w tuż płynącą rzeczkę. Kilku ze służby i pasażerów uległo uszkodzeniom.

KILKA RAD.

Jeśli na "Polskę" wyjść kto się stroi
W myśli, że się tam zabawi ładnie,
Niechże w sękaty kij się uzbroi,
I nie ubiera się paradnie.

Nic mu się złego przecie tam nie stanie,
Próżna to trema i próżne krzyki,—
Ot, w razie czego sprawią mu lanie
Polskie "bubasy" czy uliczniki.

Ale tych lękać się nie ma czego—
Djabeł nie taki jak go malują—
Grosze masz, uracz wódką każdego,
Nie, to cię psami tam wyszczują.

A gdy przy wódce kto cię zaczepi
Boże broń, nie staw jemu się hardo—
Ale się pozwól (tak jest najlepiej)
Ulicznikowską walać pogardą.

Gdy przez ulicę, krocząc poważnie,
Ktoś cię zaczepi—to zdjęty trwogą
Nie odpowiadaj, lecz idź uważnie,
Dokąd iść chciałeś—tą samą drogą.

Jeśli w tej drodze psy cię napadną
Z chętką by urwać surduta poły
Radzę umykaj, bo rzeczą snadną.
Z Polski wyjść możesz jak bizun goły.

Zawsze do szynku kieruj swe kroki,
Aby szykany nie paść ofiarą—
Tylko ten tutaj szczyci się wiarą,
Kto się upija jak rok szeroki....

W szynku gdy jesteś—jeśliś "u czały"
I nie liczysz się do tych co ryją....
Częstując, częstuj zawsze "crowd" cały
Nie bylejaką pomyją!

Tak postępując nie dozna kaźni,
Owszem żyć w onych będzie estymie—
Z ulicznikami żyjąc w przyjaźni
Pełne szacunku zaskarbi imię.

Franciszek Szczerbowski.

Prawie jedna trzecia część domów w Stanach Zjednoczynych jest oświetlona gazem.

Eksplozya na pociągu.

DALTON, O., 13 października.—Na kolei Fort Wayne, w pobliżu North Lebann zniszczony został cały pociąg towarowy eksplozyą prochu, ktory przewożono w jednym wagonie. Pociąg składał się z 19 wagonów. Iskra z lokomotywy wpadła szparą do wagonu i spowodowała eksplozyę, która cały pociąg zniszczyła. Służba kolejowa odniosła już to poparzenia już to poranienia cięższe. Eksplozyę słyszano na 20 mil w około.

Z południowej Afryki.

CAPE TOWN, 13 października.—Telegramy z portu Victoria, jednej ze stacyj brytyjskich w kraju Maszona, donoszą, że oddziały wojsk Matabele króla Labenguela powoli posuwają się pod fortecę i z zamiarem zajęcia tego miejsca. Krajowcy pragną wojny z europejczykami, toteż prędzej czy później musi dojść do krwawego konfliktu.

Kanał Nicaragua.

WASHINGTON, 13 paźdz.—Reprezentant Doolittle wniósł projekt, aby wybrano komisyę z trzech senatorów i 6 reprezentantów złożoną, która ma zbadać jak stoją stosunki z kanałem Nicaragua i o sprawie tej donieść kongresowi, oraz aby się zajęto planem przyszłego w tej sprawie działania.

Dzień chicagoski.

CHICAGO, 13 paźdz.—W poniedziałek był Dzień chicagoski, a w dniu tym osób na wystawę przyszło 725,000. Jest to liczba największa, jaka kiedykolwiek przy jednej okazyi się zebrała. Chicagowianie dumni ze swego dzieła i pragnący we wszystkim imponować wielkością, i tym razem się nieomylili w rachubie. Na placu wystawy i w całem mieście dzień ten obchodzono z nadzwyczajną pompą. Sklepy w całem mieście były pozamykane.

Przeciw szulerom.

KANSAS CITY, Mo., 13 paźdz.—Gubernator Lewelling postanowił zniszczyć wszelkie domy gry hazardowej w całym stanie, a głównie w Kansas City. Aresztowano kilkakroć szulerów i utrzymujących szulernie, ale policya wszystkich bez skrupałów na wolność wypuściła. Gubernator powiada, że chociażby mu przyszło policyę rozpędzić—swego dokaże.

Klub samobójców.

BRIDGEPORT, CONN., 13 paździer.—Otto Kninp, należący do klubu samobójców, wyciągnąwszy czarną gałkę, odebrał sobie życie przez powieszenie. Do klubu wpisują się coraz to nowi członkowie. Obywatele starają się tamę temu położyć.

Time Flies.

And if you don't look out, you may fail to see the World'sFair. The best opportunities yet afforded will be the Nickel Plate Road's daily one—fare excursions, commencing Oct. 19th.

Jednocentowe marki.

WASHINGTON, 13 paźdz.—Z powodu niedoboru w kasie pocztowej, wynoszącego $8,000,000, projekt zaprowadzenia jednocentowych marek na listy "zamknięte" został odłożony ad futura. Że zmiana ta niebawem nastąpi, nie ulega kwestyi.

Koniec strajku.

NASHVILLE, O., 13 paźdz.—Czterystu górników, którzy strajkowali przez dwa miesiące w Coal Creek i Briceville, powróciło do pracy, w skutek kompromisu z kompaniami, mocą którego zredukowano ich zapłatę o 10 procent i obniżono rent za domy o $1. Górnicy poddali się, ponieważ do ich domów zaczęła zaglądać straszna nędza.

Zderzenie się pociągu.

FORT WAYNE, 13 paźdz. — Przy Whiting wykoleił się pociąg i kilka wagonów uległo pogruchotaniu. Palacz poniósł śmierć na miejscu, zaś inni trzej ze służby kolejowej ulegli fatalnemu poranieniu.

W wieku 106 lat.

RED HOOK, N. Y., 13 paźdz.—Sarah Gilson, negierka, umarła mając lat 106. W dzieciństwie była ona niewolnicą. Paliła ona szalenie tytuń.

Daily Excursions To The Wordl's Fair.

Via the popular NickelPlate Road commencing Oct. 19th. One—fare for the round trip.

Pomiędzy publicznością.

X—Co to za chałas w ogródku? Wygląda tak, jakby dyrektor obliczał się z aktorami.

Z—Przeciwnie to on nie obliczył się z aktorami i za to oni teraz z nim się obliczają.

Straszna katastrofa.

NEW ORLEANS, 13 października.—Z wysp Cheniere Cawenda i Grand nadchodzą teraz szczegółowe wieści o katastrofie, jaką mieszkańcy tamtejsi dotknięci zostali. Burza niedzielna jaka szalała tamże w niedzielę zaprzeszłą poczyniła niezmierne szkody tak w posiadłościach jak w życiu ludzkim. Wyspy te leżą w oddaleniu 50 mil od brzegu. Wskutek burzy, bałwany morskie zmyły je całkiem i tylko silniejsi zdołali się ocalić. Kobiety i dzieci, to wszystko zginęły w wodzie, albo zabite zostało. W Painte-a-la Hoche zginęło przeszło 100 osób, w Shell Boock około 50. Na wodzie pływa pełno trupów. Sytaucya nie ma sobie równej w historyj południa. Chencire Cawenda z liczby 1,800 mieszkańcom straciła 1,650. Ogółem cyfra zaginionych przenosi dwa tysiące ofiar.

Napad na pociąg.

HOUSTON, Tex., 13 paźdz.—Urzędnicy kolei Southern Pacific wielce są przerażeni wieścią, jaka nadeszła z Del Rio. Banda złożona z 61 uzbrojonych mężczyzn, którzy mówili że są górnikami z New Mexico i Kalifornii, zatrzymali pociąg, a odpędziwszy służbę kolejową, ruszyli z tym że dalej. Ze stacyj rozesłano telegramy, aby nie wydarzyła się kolizya. Rabusie ci, dobrze uzbrojeni, zatrzymywali się w różnych miastach, aż tutaj policya ich zatrzymała. Aresztowano 40, 21 zaś uciekło.

Kongres irygacyi.

LOS ANGELOS, 13 paźdz.—Obradujący tutaj kongres irygacyjny, jest bodaj najważniejszym naszego wieku, gdy się zważy na cele, jakie sobie wytknął. Rozchodzi się mianowicie o nawodnianie piaszczystych okolic i puszcz, aby z nich uczynić urodzajne pola. W kongresie wezmą na przyszłość udział państwa zagraniczne.

Chcą go lynczować.

POTTER, Nebr., 13 paźdz. — Eric Micklund, zastrzelił na miejscu A. Andersona. Spór powstał o żonę pierwszego. Ludność wypadkiem tym oburzona, śledzi za mordercą, który uciekł, i gdy go pochwyci, powiesi go bez pardonu.

Minister na wystawie.

CHICAGO, 13 paźdz. — Minister spraw wewnętrznych, pocztmistrz Bissell i prywatny sekretarz bawili cały tydzień na wystawie.

Kościół się zawalił.

BATTLE CREEK, Mich., 13 paźdz.—Część kościoła w Olivet zawaliła się, zabijając jednego robotnika.

Żółta febra.

BRUNSWICK, Ga., 13 paźdz.—Przedwczoraj zachorowało tu 35 osób na żółtą febrę.

PARADOKS.

Ja się złym staję, gdy patrzę na cię,
I z ócz twych czytam myśli przeczyste,
Bo wówczas w trwodze o ciebie wielkiej,
Uczuwam w sobie sam—egoistę.

I przez egoizm ten mam pokusę:
Jakąś występną rozpocząć pracę,
Sądząc, że z ramion twych skrzydła strzelą
I ja cię wtedy na zawsze stracę.

WIADOMOSCI DETROICKIE.

Jan Kowalski, chłopak 16-letni, wyjechawszy z wozem po węgle do miasta, nie powrócił z takowemi, a nawet całkiem zaginął.

W dniu wyborów budki wyborcze otwarte będą już od 7 rano z wyjątkiem ward 12, 14 i 16, gdzie otwarte będą dopiero od g. 8.

Bracia Pollasky, utrzymujący handel generalny w Alnia, skarżą G. H. Minchenera, iż tenże ogłosił, jakoby firma Pollasky'ego zaciągnęła dług na $10,000, przez co wiele uszkodził ich interes. Żądają oni 20 tysięcy dolarów odszkodowania.

W Bay City znalazła komisya sanitarna familię polską, w której trzy osoby były chore na dyfteryt, a żaden doktór nie był przywołany. Chorych izolowano, jak również dom dezynfekowano.

Sklep korzenny Jana Stojakowskiego, 489 Alexandrine ave., zniszczył częściowo pożar, jaki powstał o północy, gdy wszyscy spali. Szkody wynoszą $1.700— całkiem asekuracyą pokryte.

Franciszka Sukoska skarży policyanta Staddard o napad i pobicie, gdy tenże jej męża chciał aresztować.

J. Walkowski, Fr. Kobrzyński, J. Szymański, Fr. Janoski i A. Szetrawski siedzą w kozie, ponieważ poszli ścinać drzewo na cudzą posiadłość.

Demokraci na konwencyi swej w poniedziałek, nominacyę na kongresmana powierzyli Lewiemu T. Griffin.

Ubiegłego tygodnia nieomal nie wydarzyło się wielkie nieszczęście na krzyżówce przy ul. Fort. Na wagon tramwajowy byłby najechał pociąg kolejowy, ale dzięki śmiałości woźnicy, uniknięto tego. Natomiast tramwaj uderzając w ślaban, został tak silnie wstrząśnięty, że wszystkie okna zeń wyleciały.

Mieszkańcy ulicy Riopelle starają się, aby szynkownię Jana Świątka, 916 Riopelle, zamknięto, z powodu częstych orgij tamże wyprawianych, a zakłócających spokój.

Firma Snedicor & Nathaway obcięła zapłatę swym robotnikom, wskutek czego robotnicy zastrajkowali ale po dwóch dniach powrócili do pracy, zgadzając się na podyktowane im warunki.

M. Wojtkowiak i Jan Andrzejewski, mieszkający przy St. Joseph ul. pobili się, przyczem Andrzejewski zadał pierwszemu kilka ran nożem w szyję. Co było przyczyną tej bójki—nie wiadomo.

C. Ropp, służąca, zatrudniona u familii Weikel przy ul. Gratiot, odebrała sobie życie, zażywszy trutki na szczury.

Niezmierną sensacyę wywołało w tutejszych kołach sądowych aresztowanie De France'go vel Lamba, który adwokata chicagoskiego, Newmana oszukał na $28,000. Aresztowany w sądzie okazuje zupełnie zimną krew, a nawet kpinkuje sobie z osób, które padły ofiarą jego oszustwa, udając, że ich wcale nie zna. Jeżeli, aresztowanemu uda się dostać poręczycieli, to inni obywatele oszukani każą go aresztować. De France ubrany jest z wszelką wytwornością.

Ferdynand Bolka utopił się w rzece przy doku Mortona.

MIEJCIE WŁASNE DOMY.

Mamy bardzo wiele domów w cenie od $1,000 do $3,500 każdy, piękne loty od $300 do $1,000 każdy:

Sprzedamy wam dom z lotem przy Sullvan ave., pomiędzy ulicami Poplar i Buchannan; domy nowe; loty 31X100 tylko za $1,800; $100 zadatku, resztę na odpłatę miesięczną. Mamy także wiele lotów w zachodniej części miasta położonych, które sprzedajemy, gdy kto da $25 zadatku, resztę zaś na odpłaty jakie kto chce. Książki bankowe albo certyfikaty przyjmujemy za gotówkę. Kontrakty i hypoteki wyrabiałe bez specyalnych opłat. Piszcie lub zgłoście się do nas.

HOMER WARREN & CO.,

58 Buhl blok, tuż przy poczcie.

DETROIT, MICH.

POLSKI SKŁAD

Meskich Ubiorow.

LATOWY TOWAR

A ZWŁASZCZA

Słomiane Kapelusze

MUSZĄ BYĆ

Po zniżonych cenach wyprzedane.

FR. MELIN,

Rog Hastings i Willis av. *Detroit.*

NIE ZAPOMNIJ NAPISAĆ DO

CÓRKI BIAŁEGO INDYANINA.

(Córka Wielkiego Lekarza, pochodzącego ze szczepu Sioux'ów.)

Tysiące ludzi wysławiają jej imię z radością i uwielbieniem i innym, potrzebującym pomocy, ją polecają. Jeśli inni doktorzy uznali jaką chorobę za nieuleczalną, CÓRKA BIAŁEGO INDYANINA wyleczy was. Tysiące ludzi, którzy przez innych doktorów nie mogli być wyleczeni, ona uzdrowiła szczęśliwie.

LECZY WSZYSTKIE CHOROBY CHRONICZNE, jak ściśnienia epileptyczne, spazmy, paraliż, astmę, reumatyzm, chorobę żółciową i ból głowy, neuralgię, gorączkę, wszystkie formy skrofuł, katar, słabości wątroby, wodną puchlinę, choroby nerek, różę, osłabienie mleczu pacierzowego, słabości kobiece i wszelkie prywatne choroby. **Specyalistka na choroby kobiece**—Leczy bez okładów i operacyi.

Poślijcie jej wasze nazwisko, wiek, trochę włosów z głowy i dwie 2-centowe marki pocztowe, a ona odwrotną pocztą opisze wam chorobę, czyli jest do wyleczenia i jakie będą koszta kuracyi.

LECZY ONA SKUTECZNIE NAŁOGI PIJANSTWA I ZAŻYWANIA OPIUM.

THE WHITE INDIAN'S DAUGHTER,

P. O. Box, No. 62. Toledo, Ohio.

POZNAJCIE ŁESZCZYNSKIEGO

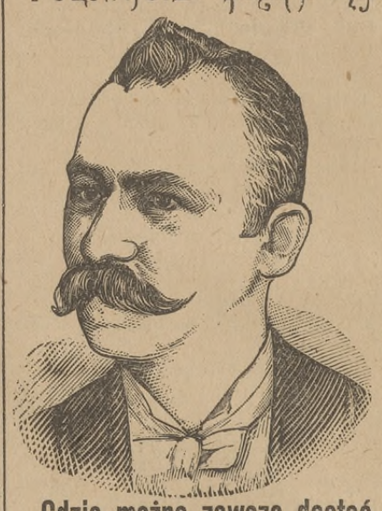

—ORAZ JEGO—

Sklad Ubiorow,

KAPELUSZY,
KOSZUL,
KRAWATEK,
I T. P.

Gdzie można zawsze dostać dobry materyał za jaknajtańsze. ceny. LESZCZYNSKI się zna na materyi, będąc 15 lat w tym zawodzie, wie co kupić i jak sprzedać, by każdego zadowolić.

P. J. LESZCZYNSKI, 877 RUSSELL, Detroit, M.

Caton's College of Commerce;

ENGLISH TRAINING AND TYPE-WRITING.

Short Hand.

Kształci w swym zakładzie młode kobiety i młodych mężczyzn w prowadzeniu businesu. Najlepsza szkoła do wyuczenia się kaligrafii, buchalteryi, stenografii, maszynopisu i innych przedmiotów. Dajemy posady. Jedyne kolegium w mieście, dające przenośną kartę wpisową. Zgłoście się lub piszcie po nasze katalogi, które dajemy darmo.

CATON'S COLLEGE OF COMMERCE,

7 — 17 Rowland st., Detroit, Mich.

O WRAŻENIACH ZMYSŁOWYCH.

Przez Juliusza Ochorowicza.

[Ciąg dalszy.]

Równie przyjemnym bywa kwas połączony ze słodyczą np. w limonadzie Natomiast toż samo wrażenie słodyczy przyjemne w cukierkach, nie jest miłem w wodzie używanej do picia lub przy mięsie. Widzimy tu najwyraźniej względność naszych przyjemności i przykrości zmysłowych. Zresztą wiadomo, że o gustach nie ma co mówić,i że zmieniają się one nietylko u różnych osób, ale nawet u jednej i tej samej osoby. U młodych panien np. pospolite są nagle powstające upodobania do kwasów, do musztardy i innych najrozmaitszych silnych wrażeń smakowych —toż samo u mężatek w pewnych chwilach. Dla niemowlęcia słodki smak matczynego mleka w pierwszym roku życia stanowi jedyną prawie przyjemność, która przecież później znika stanowczo. Z połączenia tych czterech zasadniczych smaków:słodkiego, gorzkiego, kwaśnego i słonego, powstają inne; lecz jeżeli jedne mięszaniny jak np.słodkie z kwaśnem mogą być przyjemne,to inne natomiast np. słone ze słodkiem nigdy nie dają przyjemnego połączenia. W znacznej jednak części przyjemność lub przykrość wrażeń zależy od ich następstwa, to znaczy od trwania przez pewien czas na języku. Tak np. jeśli zjemy coś gorzkiego lub słonego,to następnie woda czysta wyda nam się słodkawą.Na odwrót wiadomo, że po zjedzeniu cukierków, herbata osłodzona wydaje się jakby była bez cukru.

Ażeby usprawiedliwić wybitniejsze różnice smaków, przypuszczano, tak samo jak i odnośnie do wrażeń dotykowych, ciepliko wych i boleśnych, że istnieją odrębne nitki nerwowe dla smaków słodkich, gorzkich i kwaśnych, —lecz oba te przypuszczenia zarówno nie mają dostatecznej podstawy. Wrażenia smakowe zbyt często zlewają się z innemi, a mianowicie oprócz już wymienionych z wrażeniami zapachu, ażebyśmy mogli przypuszczać istotną różnorodność nitek smakowych. Zresztą wszystkie nasze nerwy czuciowe są do tego stopnia jednorodnej budowy, że nawet niektórzy przypuszczają (np Berstein), iż mogłyby się wzajemnie zastępować, i gdyby nie różnorodne narzędzia zmysłów, tj. gdyby nie różne rodzaje gruczołów, ciałek i błonek przejmujące bodźce zewnętrzne,—to nie mielibyśmy wcale tej różnorodności wrażeń jakich doświadczamy. Nie posuwając się tak daleko, ze względu że jednorodność nerwów może być tylko pozorną, na słabości naszych mikroskopów oparta,powiemy,że prawdopodobnie różnorodność wrażeń zależy nie tyle od specyalności nerwu, ile raczej od organów kończących te nerwy i od warunków chwilowych.Nadto ważniejszym już jest udział mózgu aniżeli udział nerwów,—te ostatnie są tylko pośrednikami przynoszącemi pobudzenia, zmienione przez organ końcowy i ostatecznie oceniane w mózgu.

O ile wrażenia smaku zależą od udziału płynów,o tyle zapach możliwym jest tylko przy udziale gazów i to nietylko w tem znaczeniu, że ciała wtedy tylko zapach wydają gdy mają własność ulatniania się, ale także i o tyle, że dla odczucia jakiegokolwiek zapachu, niezbędnym jest przepływ powietrza. Wstrzymując oddychanie, wstrzymujemy zarazem wszelkie wrażenia zapachu,chociażby gaz woniejący dochodził do błony śluzowej nosa. Gdy zaś powietrze jest wciągane, wówczas i zapach staje się wyraźnym,a to przy pomocy następujących specyjalnych organów.

W błonie śluzowej nosa znajdują się niewidzialne dla gołego oka komórki, które nazywamy węchowemi.Mają one kształt pałeczek i kończą się delikatnemi nitkami, które przenoszą podrażnienie na nerw węchowy. I tu więc mamy specjalne organa końcowe, które przyjmują podrażnienie i przekazują je nitkom nerwowym. W tym względzie działanie ich przy pomocy prądu powietrza jest nadzwyczaj subtelne. Żaden inny zmysł nie oceni tak drobnej ilości materyi jak węch. A wiadomo nadto, że u niektórych zwierząt jest on nierównie jeszcze wrażliwszym aniżeli u człowieka.Psy używane do polowania rozpoznają zwierzynę węchem po śladzie jej stopy na liściach, zupełnie dla oka niewidzialnym. I dla nich jednak niezbędnem jest udział powietrza, które cząstki lotne unosi i rozsyła z odległości. Wszelkie wstrzymanie przypływu świeżego powietrza przez nos osłabia działalność zmysłu, i na tem właśnie polega oswojenie się z przykremi zapachami podczas długiego pobytu np. w pracowni anatomicznej lub laboratoryum chemicznem. Siłę woni panującej czujemy dopiero po wejściu do sali ze świeżego powietrza. Jest to taż sama względność wrażeń o której wspomniałem już przy ocenianiu ciepła.

Wrażenia węchowe są równie podmiotowej natury jak smakowe. Wszystkie są albo przyjemne, albo przykre,wszystkie mięszają się ze sobą, zarówno jak i z wrażeniami smakowemi i z tego powodu w katarze jak wiadomo tracąc smak tracimy i węch.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DEMOKRATYCZNY "BARANEK."

Buffalo, N. Y., 13 paźdz.—Wiele razy daje się słyszeć, że demokraci to są ludzie, rzetelni, sprawiedliwi, tylko że biedni i dla tego niemogą tak łatwo do władzy się dostać, a jeżeli jakieś cztery lata się zawieszą to zaraz znowu republikanie ich wyrugują, i nie mają nawet czasu przeprowadzić swoich planów dla dobra narodu!!!

Czyż Croker, nie jest dostatecznem dowodem jak pracował i jak pracuje? Otóż czytajcie co zrobił, a co naród za korzyści z tego otrzymuje. W 1843 roku urodzony na zielonej wyspie w Irlandyi. W. r. 1852 przybył z rodzicami na statku bydlęcym do Ameryki, od 1852 do 1856 uczęszczał do publicznej szkoły chwilowo (nie całe 4 lata), od 1856 do 1860 pracował jako zaciągowy robotnik przy kolei żelaznej w Harlem za $1.10 dziennie; w r. 1860 odznaczył się w wielu bijatykach szynkownych w 21 wardzie; w 1856 z boksował Richarda Lynch o zakład w Jonsa lasku; 1867 został wybrany aldermanem 18 go asembly dystr ; 1873 wybrany coronerem; 1874 uznany winny w morderstwie przez wielki sąd za zabicie na ulicy wśród białego dnia James McKenna (przez szacherkę zwolniony z odpowiedzialności); 1876 powtórnie wybrany coronerem, 1879 przepadł w wyborach na coronera powtórnie;1883 wybrany aldermanem i nominowany komisionerem od ognia; 1884 szeryf Grand dał w prezencie córeczce Crokera $10,000, dla tego, że była dobrem dzieckiem a Crocker był biednym w wydzierżawionem mieszkaniu;1886 został przewódcą Tamany czyli bossem; 1889 naznaczony miejskim chamberlianem; 1860 podziękował z chamberlaństwa; 1892 zapłacił $250,000 gotówką za wyścigowe konie, kupił rezydencyą w Richfield Springs za $100,000 i drugą rezydencyę w Nowym Yorku za $85,000.

Roku 1893, zakupił więcej koni wyścigowych, zapłacił za chodownię rasowych koni i bydła $250,000 w Nashville, Tenn. Obecnie stawia czyli buduje nową rezydencyę (już trzecią) przy 5 ej ave., w Nowym Yorku za $500,000.

Pytam się czyż kraj nasz tutejszy nie może nazwać się nieszczęśliwym, mając takich liderów? jeżeli pojedyńcza jednostka przychodzi do takiej potęgi, iż publicznie może kraj rabować i nie mamy prawa ani siły temu zapobiedz. Jest to naszą winą własną—popieramy partyę nieznając jej tendencyi, a tylko ślepo wierząc najemnikom, oddajemy głosy. Iluż mamy takich Crokerów w tej niby biednej partyi demokratycznej? ani by ich nie zliczył—wszak przy każdych wyborach ci biedni, cały dzień elekcyjny od świtu do ciemnej nocy uwijają się i kupują głosy od ciemnych i łatwowiernych obywateli.

Zaledwie kilka dni mamy do nowych elekcyj, pamiętajcie bracia oddać wasze głosy dobrym republikańskim kandydatom,rządy te kilko miesięczne demokratów były dostatecznymi dla nas, i żaden z nas nie życzyłby sobie w życiu takich doczekać, ani przechodzić. W stanie Ohio, będzie wybieranym na gubernatora W. McKinley, ten sam gubernator, którego dziś macie — oddajcie mu wasze głosy. Jest to jeden z najzasłużeńszych ludzi po Washingtonie i Lincolnie i ten właśnie Mc Kinley wasz guber. będzie przyszłym prezydentem Stanów Zjednoczonych na następne 4 lata.

Apol. Karwowski.

One Fare Every Day.

Commencing Oct. 19th and continuing until Oct. 31st, the Nickel Plate Road wili sell excursion tickets to Chicago and return at rate of one—fare for the round trip. Tickets good on all trains and good returning ten days but not later than Nov. 5th. 1893.

RESTAURACYA POLSKA

Franciszka Usiaka,

2800 PENN AVE., PITTSBURG.

Świetny stół na polski sposób z polską obsługą. Każdy stołujący się u mnie przekona się, że żadna angielska restauracya rywalizować z moją nie może Rodacy, popierajcie swego rodaka.

"Pudełeczko warte gwineę."

Znane wszędzie,

znaczy przez cały świat wypróbowane. Szeroka reputacya liczna sprzedaż.

PIGUŁKI BEECHAM'A

(Nie mają smaku).

słyną przez dwie generacye jako najlepsze.

Pudełko 25 centów.

IDŹ DO——

W. C. George'a,

Jeżeli chcesz kupić nowe i używane MEBLE, PIECE, KARPETY, POŚCIEL TANIO ZA GOTÓWKĘ.

1930 Carson ul., Drugie drzwi od Aleksandra.

G. H. SNYDER.

1928 Carson street, Blisko Alexandra Fotografa.

Skład Zegarków i Biżuteryi.

T. L. GAERTNER, ADWOKAT,

110 DIAMOND ST.

Pokoju No. 21 w Backewell Law Building.

Załatwia wszelkie procesa cywilne i kryminalne w sądach krajowych i zagranicznych.

☞W każdą środę wieczorem zastać go można w biurze p. Z. Chrzanowskiego pn. 2028 Penn ave.

JOHN COLLIGAN,

POGRZEBOWY,

806 Carson st., South Side.

Balsamuje ciała. Posiada wszelkie utensylye przyborów potrzebne przy pogrzebach.

Bulletyn medykamentow STENGERA.

Na oczyszczenie krwi	75 c.	Pain Expeller	50 c.
Nerwina na wzm. nerwów	75 c.	Cukierki na robaki	25 c.
Beef Wine i żelazo	50 c.	Root Beer	10 c.
Emulsia Cod Liver Oil	50 c.	Trzy butelki za	25 c.

Rozmaitego koloru gąbki, szczoteczki i inne przybory po 7 centów

B. J. STENGER,

1601 i 1603 Carson ul. Filia apteki Stengera w Homestead.

NIEBYWAŁA PREMIA.....

Jaką kiedykolwiek zaofiarowano publiczności.

Każdym razem jak kupicie cośkolwiek u nas dostaniecie tykiet, a kiedy ilość waszego kupna dojdzie do 15tu dolarów, damy wam w prezencie piękną książkę, przedstawiającą cudowne sceny z podróży na około świata. Książka ta jest wielką 9x11 cali, pięknie oprawna. Zawiera ona najpiękniejsze sceny ze wszystkich części świata, włączając pryncypalne miasta, parki, kościoły, monumenty, oraz momentalne fotografie scen ulicznych z rozmaitych miast, odbitki sławnych obrazów, rzeźb itp. Jednem słowem obszerny zbiór cudownych obrazów, przedstawiających słynne przedmioty całej kuli ziemskiej.

Pamiętaj, że każdy kto nabędzie obuwie otrzymuje jeden i ten sam procent. Nie potrzeba wyciągać numeru na losowanie ani też czynić niepotrzebne wydatki.

Mamy na składzie wielki zapas obuwia jesiennego i zimowego—kompletnie nowego. Nie posiadamy nic przestarzałego lub uszkodzonego. Trzymamy tylko najlepsze obuwie bo możliwie najtańszych cenach.

TRITSCHLERA

Dyamentowy Skład Obuwia, 1210 Carson st., South Side.

MRS. H. WEYANT, M. D.

Doktorka

Dla Niewiast, Dzieci i Mężczyzn.

617 ERIE ST., TOLEDO, O.

Leczy wszystkie choroby zastarzałe, jako to: Duszność, spazmy, paraliż, dychawicę, wodną puchliznę, reumatyzm, ból głowy, uszu, ócz i nosa; choroby żołądka, gardła, piersi, kanałów odchodowych; febrę, wyrzuty na głowie i skórne; choroby maciczne, zboczenia regularności, krwiotok, białe upływy, nieyłodność, boleści popołogowe, puchlinę, rany, otwory na ciele, różę, choroby kiszek, ból krzyża i w placach, katar, dropsyę, nauralgię, bronchitis, podagrę itd.

Jeżeli was inni doktorzy nie mogli wyleczyć, to udajcie się do doktórki Weyant. Ona wam powie na jaką chorobę cierpicie, nie pytając się o nic. Powie wam od razu czy wasza choroba jest do wyleczenia lub nie, aby was na koszta nie narażać. Porady każdemu upziela darmo. Pacyenci płacą tylko za lekarstwo, jakie zostanie przepisane. Doktorka Weyant pryktytuje 26 lat i zwiedzała wszystkie szpitale w Ameryce i Europie, więc zna się dobrze na chorobach i lekarstwach. Udaicie się do niej na przekonanie, czy waszą chorobę pozna lub nie. Opiszcie swą chorobę, podajcie wiek, przyślijcie w liście trochę włosów i 2centową markę pocztową, to natychmiast dostaniecie odpowiedź. Można pisać po polku lub angielsku.

Adres taki:

Mrs. H. Weyant, M. D.

617 ERIE ST., TOLEDO, O.

THOMPSON'S RHEUMATISM CURE.

Toledo, O., 16 Września, 1893.

C. E. Thompson & Co.

Panowie:

Od trzech lat dotknięty byłem reumatyzmem i kurowałem się u najlepszych doktorów w Toledo i próbowałem wsuystkich znanych medycyn a miasto polepszenia stan mego zdrowia pogarszał się stale, aż wreszcie musiałem zaprzestać pracy jako stróż u Braci Chesbro, a później jeszcze z trudnością przychodziło mi mówić i kto wie jakby było, gdybym nie był zaczął brać Thompsona Lekarstwa na reumatyzm. Spotrzebowałem tylko sześć butelek tego lekarstwa i nietylko reumatyzmu się pozbyłem ale w ogóle czuję się lepiej. Wziąłem sobie za obowiązek polecać Pańską medycynę moim przyjaciołom, jako jedyny środek przeciw reumatyzmowi. Pozwalam na użytek z tego listu, $100 nagrody za wypadek, w którym Thompsona lekarstwo nie będzie mogło usunąć reumatyzmu.

Z szacunkiem

Charles Cadwell, 429 Critenden Ave.

PRZYBYTEK WYSOKICH CEN

ZOSTAŁ PODMINOWANY!

ZWAŻ O KORZYŚCI

50-PROCENTOWEJ I PRZYBĄDŹ NA NASZĄ

UROCZYSTĄ WYPRZEDAŻ!

To Nasze Urodziny.

Oto parę podarunków

Dla naszych kundmanów.

UBRANIA MĘSKIE.

Ubrabnia wycięte z pojedyńczemi napiersiami w najrozmaitszych odcieniach sprzedajemy po $7.59 i.... $9.00

Ubrania wycięte z pojedyńczemi lub podwójnemi napiersiami, według tego sezonowej mody teraźniejsza cena..... $12

Nowe ubrania z długiemi surdutami tzw. frakami—najpiękniejsze z najmodniejszych,warte dwa razy naszą cenę, tj..... $15

UBRANIA CHŁOPIĘCE.

Paltota szewiotowe po..... $5.75

Piękne, czarne lub niebieskie paltota szewiotowe..... $8.00

Czarne lub mieszane Oxford paltota..... $10.00

Ubrania dla chłopców..... $1.80

Kaszmirowe ubrania dla chłopców..... $1.75

Wełniane ubrania dla chłopców..... $3.00

Importowane szewiotowe ubrania dla chłopców wartujące $8, teraz..... $5.00

Paltota dla chłopców w wieku od 4 do 12 lat..... $3.50

SOLOMON & RUBEN.

PATENTA

NA WSZELKIE WYNALAZKI WYRABIA

Press Claims Company.

Wynalazcy często utracają swe prawa, wskutek nieznajomości prawa tyczącego się patentów, albo wskutek niedbalstwa adwokatów. Do wystarania się o patent na wynalazek jakikolwiek potrzeba dużo czasu i starannego doglądania; nadto potrzeba też wynalazek utrzymać w ścisłej tajemnicy przed opatentowaniem go, aby kto inny unie kradł.

Ażeby publiczność w ogóle, a wynalazców w szczególności, zabezpieczyć od wszelkich oszustw i wyzyskiwań przez złych adwokatów, pierwszorzędne gazety ustanowiły wspólne biuro w Washingto ie pod nazwą THE PRESS CLAIMS COMPANY, gdzie każdemu wynalazcy zagwarantowana jest najuczciwsza obsługa. W biurze tem każdy może zasięgnąć najpewniejszych informacyj, co do **opatentowania wynalazków, wystarania się o pensye wysłużonych żołnierzy, zabezpieczenia znaków handlowych, zastrzeżenia prawa przedruku itp.**

Biuro to jest prowadzone przez najlepszych adwokatów, za których ręczą najpoważniejsze dzienniki amerykańskie, więc procesa o wynalazki i pensye po żołnierzach najpewniej będą dla każdego interesanta załatwione.

Jeżeli masz jaki wynalazek, to odrysuj go lub odfotografuj, albo opisz dokładnie i poślij do **The Press Claims Company, Washington, D. C.**, a natychmiast dostaniesz odpowiedź co ci wypada uczynić. Modele nie są potrzebne, chyba w takich razach, gdy wynalazek jest bardzo skomplikowany. Jeżeli kto używa twego wynalazku, lub gdy ciebie kto o to skarży, udaj się do naszego biura, a dostaniesz najpewniejsze wskazówki jak sobie począć.

Wszelkie listy należy adresować tak:

THE PRESS CLAIMS COMPANY,

618 F Street. Northwest,

JOHN WEDDERBURN, WASHINGTON, D. C.

adwokat zarządzający biurem.

SEJM GRODZIŃSKI.

W ROKU 1793.

Skutkiem upadku oświaty, Rzeczpospolita Polska na początku 18-go stulecia dawną straciła potęgę i świetność. Samolubstwo szlachty, która sobie tylko prawa obywatelskie przyznawała, wzmogło się względem innych stanów, a sama ona popadła w zupełną zależność od możnowładców ktorym własne interesy były droższe nad dobro całego narodu. Z tego korzystali sąsiedni monarchowie i, siejąc w Rzeczypospolitej zamęt i nieporządek, usiłowali doprowadzić ją do osłabienia i upadku. I osiągnęły swój skutek ich usiłowania, a wówczas na zwaśnioną i bezbronną napadli Rzeczpospolitą i po zbójecku rozrywali jej ciało. Takim był pierwszy rozbiór Polski w 1772 r.

Wstrząśniona i zachwiana w posadach swego bytu, Rzeczpospolita odczuła ten gwałt dokonany nad nią. Zastanawiając się nad przyczynami nieszczęścia, zrozumiano, że ustrój państwowy i społeczny wymaga wielkich zmian i ważnej naprawy. Ci mężowie, co stali u steru Rzeczypospolitej, zajęli się gorliwie podniesiem oświaty w narodzie, złagodzeniem położenia ludu wiejskiego, zaprowadzeniem przemysłu i usunięciem nieładu w sprawach publicznych.

I nie w samej Rzeczypospolitej polskiej potrzeba wielkich zmian w ustroju społecznym dawała się uczuwać. Spotęgowana działalność umysłowa, jaka się ujawniła w drugiej połowie XVIII. stulecia w państwach zachodnich Europy, rozprószyła wiele uprzedzeń i przesądów. Badano stosunki państwowe i społeczne. Zapytywano, dla czego jedni ludzie mają być panami, a drudzy poddanymi? Dla czego jednym od samego urodzenia przeznaczone są bogactwa, zaszczyty, władza—a drugim ubóstwo, ciężka praca i uległość? Dawniej znoszono cierpliwie wiele nadużyć i krzywd, ale kiedy zrozumiano całą ich niesprawiedliwość, kiedy wyrozumowano sobie, że mogłoby i powinno być nawet inaczej, burzono się i buntowano przeciwko nim. Szczególnie we Francyi wzmagało się rozdrażnienie, aż wreszcie w 1789 r. wybuchła rewolucya i ogłosiła całemu światu, że chce zburzyć dawny porządek, oparty na przemocy i przywileju, a na jego gruzach zbuduje państwo, w którem wszyscy będą wolni i równi i w którem naród sam prawa stanowić i rządy sprawować będzie. Wieść o tem co się działo w Paryżu rozbiegła się po całej Europie, i wszystkie ludy z tęsknią nadzieją zwróciły swe oczy i serca ku wielkiej świata stolicy. I w Polsce myśl rewolucyjna znalazła wielu zwolenników. Dla czego by Rzeczpospolita, która zawsze czciła wolność i przestrzegała równości w tym szlacheckim stanie, nie miała uczynić wszystkich obywatelami? Czyż nie uczyniłoby to znowu Rzeczypospolitej potężną i świetną?

Kiedy rewolucya francuska rozpoczynała się, w Warszawie, już prawie od roku obradował nad naprawą ustroju Rzeczypospolitej Sejm, który zawiązał się w konfederacyą, ażeby zła wola pojedyńczych ludzi nie mogła w nim bruździć. Sejm ten trwał cztery lata (1788-1792) i znany jest pod nazwą sejmu czteroletniego, a możnaby też go nazwać sejmem rewolucyjnym, ponieważ nowe poglądy o wolności powszechnej i bratniej równości zyskiwały w nim powoli uznanie. Owocem pracy tego sejmu była konstytucya 3-go maja 1793 r. Pod względem politycznym, uporządkowała ona dawniejszą wolność polską i przez to wzmocniła ustrój polityczny Rzeczypospolitej, a pod względem społecznym nadawała mieszczanom równość obywatelską. i postanawiała zająć się odmianą ku lepszemu losu włościan. Współcześny tym wypadkom pisarz Grevenitz, Prusak z pochodzenia i patryjotyzmu, przyznał, że w 1791 r. "dla włościanina polskiego dzień szczęścia świtać poczynał".

Ale te reformy, które przynosiła nowa konstytucya, nie dogadzały możnowładcom. Trafnie ocenił ich dążenia Ignacy Gosławski na sejmie grodzieńskim. "Walcząc z tronem—mówił on—gardząc prawami krajowemi, gniotąc słabych, chcieli oni na nieszczęśliwej polskiej ziemi trwałe swego możnowładztwa założyć siedlisko, by obok niego tron bez znaczenia, prawo głuche, słaby kark pod kolana każdego możnowładcy zginał." Stronnictwo możnowładców, popierane przez wszystkich w ciemnocie i egoizmie szlacheckim pogrążonych, było jednak bezsilne wobec woli całego niemal narodu i dla tego zawiązawszy zdradziecką konfederacyą w Targowicy przeciwko konstytucyi 3-go maja, odwołało się o pomoc do Moskwy.

W Petersburgu tego tylko czekano. Carowa rosyjska, ukończywszy wojnę turecką, umawiała się z zdradzieckim królem pruskim, ażeby wspólnemi siłami zgnieść ducha rewolucyjnego w Polsce i nowe od niej ziemie poodrywać. Król pruski przed tem zawarł był z Polską przymierze, że pomagać jej będzie, gdyby Moskwa wypowiedziała jej wojnę.

Na wezwanie targowiczan wkroczyło do Polski stutysięczne wojsko rosyjskie. W narodzie było dużo zapału i gdyby król Stanisław August wyjechał do obozu i stanął na czele wojska—jak to wciąż obiecywał—to by szlachta, zwłaszcza drobna, i mieszczanie ruszyli tłumnie w pole. Włościanie okazywali także gotowość do walki. Możnaby było wówczas nie tylko wypędzić Moskali, ale nawet odebrać dawniej utracone prowincye Z tem nawet wojskiem, które wówczas posiadano, można było—zdaniem Kościuszki—długo się bronić, uczynić spornem zwycięstwo Moskwy i w najgorszym razie wytargować odpowiednie godności narodowej warunki.

Lecz niestety król był słabego charakteru i niewielkiej odwagi. Poddał się on woli carowej moskiewskiej która przytem uroczyście zapewniała, że żadnych nie ma zamiarów zaborczych, i przystąpił do konfederacyi targowickiej. Wojsko nie przegrawszy żadnej ważnej bitwy, a nawet odznaczywszy się pod Zieleńcami i Dubienką, musiało upokorzyć się, jakby pobite zostało, przed wrogami.

Przewódzcy patryotów, Kołłątaj, Ignacy i Stanisław Potoccy, Stanisław Małachowski, Niemcewicz i inni, uchodząc przed zemstą Targowicy, emigrowali za granicę. Emigrowało też wiele i dowódzców wejskowych a w ich liczbie Kościuszko, bohater z pod Zieleniec i Dubienki.

Targowiczanie wraz z Moskalami zaprowadzili despotyczne rządy w całym kraju. Królem pomiatano, a wydawał rozkazy Szczęsny Potocki, marszałek konfederacyi. Nie tylko obalono konstytucyę 3-go maja, ale zawzięcie prześladowano wszystkich tych, którzy za nią byli głosowali. Nasyłano na ich dwory wojsko, wsie palono, ludzi rozpędzono lub brano do wojska moskiewskiego. Znęcano się nad mieszczanami, że chcieli byli równać się ze szlachtą. Ale największym gniewem targowiczanie płonęli z powodu zamiaru nadwerężenia praw szlachcica nad poddanymi. Kossakowski kazał w uniwersale 26-go czerwca wszystkich ogłaszających wolność ludowi mać jako buntowników i biegusów. Lada objaw niezadowolenia włościan uśmierzano chłostą, ażeby ich przekonać o tem, że nic w ich położeniu nie zmieniło się i nie zmieni. Słusznie też pisał Niemcewicz, że podług prawdziwego wolnego prawa targowiczan, żaden chłop człowiekiem nie ma być nazwany, ale panowie będą ich używali jak koni i wołów.

Chociaż carowa rosyjska wciąż przez swoich jenerałów zapewniała, że nie chce krzywdzić Rzeczypospolitej nowym rozbiorem, to jednak cichaczem układała się o to z królem pruskim.

Głuche wieści o tem rozchodziły się po Polsce, i rok 1793-ci smutnie się rozpoczynał. W krótce wojska pruskie wkroczyły do Wielkopolski usprawiedliwiając to w datowanej 16-go stycznia nocie tem, że w ten sposób odgradzają państwo swoje od zarazy szerzących się w Polsce francuskich przekonań rewolucyjnych. Daremnie targowiczanie zapewniali, że sami są zawziętymi przeciwnikami dążności jakobińskich, i że bez cudzej pomocy zdołają stłumić wszelkie zachcenia rewolucyjne, dowódzcy pruscy wciąż swoje twierdzili i 24-go stycznia postąpili pod Toruń, a gdy mieszczanie broniąc się zamknęli przed nimi bramy, wdarli się oni gwałtem do miasta. Konfederacja targowicka spostrzegła wreszcie, co zgotowała ojczyźnie swojej. Wydała więc 11-go lutego uniwersał do narodu względem gotowości do pospolitego ruszenia, ale przysłany do Polski przez carowę rosyjską ambasador Siewers zalecił powolność i umiarkowanie, a przytem dodawał, że wojska rosyjskie mają rozkaz rozprasząć wszystkie jakiebądź zgromadzenia.

Traktat o podział polskich prowincyj był już zawarty 23-go stycznia pomiędzy Rosją i Prusami; 28-go lutego został ratyfikowany. Obu jednak państwom, że względu na mocarstwa obce, a zwłaszcza Austryję, bardzo zależało na tem, ażeby uzyskać przyzwolenie od samego narodu na dokonany już rozbiór. Siewersowi polecono więc zająć się energicznie przeprowadzeniem tej sprawy z tem jednak, ażeby pozory legalności starał się zachować.

Siewers dobrze wiedział, że w ludnej i patryjotycznej Warszawie sprawa ta nie da się tak łatwo przeprowadzić jak w Grodnie, które podówczas nie miało wyżej nad 4000 ludności. Przytem tam była siedziba jeneralnej konfederacyi. Trzeba więc było skłonić króla, ażeby ten wyjechał do Grodna i tam dopiero sejm zwołać. Król, przeczuwając co się święci, opierał się wyjazdowi z Warszawy i gdyby w tem postanowieniu był wytrwał, to może nie zapobiegłby rozbiorowi, ale przynajmniej uratowałby godność narodową. A dla narodu interes jego godności jest ważniejszy od korzyści materjalnych. Lecz Stanisław August, zadłużony po uszy i przyzwyczajony do życia zbytkowego, nie mógł się oprzeć pokusie, kiedy Siewer obiecał zająć się sprawą spłacenia jego długów i dać mu na drogę 20000 dukatów, dał więc sobie wmówić, że wcale nie chodzi o rozbiór Polski, lecz jedynie o przywrócenie konstytucyi 1775 r.

Trzeba było jednak być ślepym, ażeby wierzyć zapewnieniom Siewersa. Naczelnicy konfederacyi targowickiej nawet, Szczęsny Potocki, Seweryn Rzewuski i Michał Walewski, ulękli się matkobójstwa i opuścili Grodno. Moskale bowiem i Prusacy wyciągali już kordon graniczny i zmuszali w zabranych przez siebie ziemiach obywateli do składania przysięgi na wierność swoim monarchom. I kiedy szlachta zamożna z lekkim sercem poddawała się temu, szlachta zagrodowa i mieszczaństwo z płaczem chowały się po domach, a niemiecki z języka Gdańsk zamknął swoje bramy i zawzięty najazdowi pruskiemu stawiał przez pięć tygodni opór. Wreszcie król, będąc jeszcze w Białymstoku, dowiedział się, że Siewers w imieniu rządu rosyjskiego a Buchholtz w imieniu rządu pruskiego podali 9-go kwietnia jeneralnej konfederacyi jedną wspólną deklarację, w której oświadczali, że "dla zniszczenia ogniska rewolucyjnego w Polsce, monarchowie ich uznali za najskuteczniejszy środek, zawrzeć Rzeczpospolitą Polską w granicach bardziej ścieśnionych."

Król przybył do Grodna 22-go kwietnia. Konfederacyja "będąc związana uroczystą przysięgą ochraniać całość Rzeczypospolitej", wskrzesiła znienawidzoną Radę Nieustającą i napełniła ją szulerami, krętaczami i łotrami publicznymi—jak się wyrażał dowódzca wojsk rosyjskich Igielstrom w liście poufnym do Siewersa. Rada ta, jakby urągając królowi, podała mu w dniu 3-go maja do podpisania uniwersał, zwołujący sejmiki na dzień 27-go tegoż miesiąca i ogłaszający otwarcie sejmu w dniu 17-go czerwca. Król płakał, ale podpisał, tymczasem nikczemni nawet naczelnicy konfederacyi odmawiali przyłożenia pieczęci do uniwersału, tak że Siewers, który despotycznie wszystkiem się rozporządzał, mianował ku temu celowi kanclerzem księcia Sułkowskiego, o którym sam powiadał, że się nie odznaczał zdolnościami. Królowi przyszła była także dobra myśl do głowy: złożyć koronę, ale Siewers, z polecenia carowej, wstrzymał go od tego zamiaru.

(Ciąg dalszy nastąpi).

DZIEWIĘĆ DZIEWIĘĆDZIESIĄT DZIEWIĘĆ.

Opowiadajcie Te przyjemne wieście Niechaj po całem Rozejdą się mieście, ŻE żadna jeszcze firma w Toledo nigdy nie dała tyle wartości za wasze pieniądze, co Famous Skład Ubiorów i Obuwia daje kupującym codziennie.

TRZY DZIEWIĄTKI

W obec nich wszystko niczem. Męskie Ubrania wartujące $12, $14, $15 i $16 za $9.99

Jest poprostu niezrozumieniem, panowie, płacić krawcowi $25 do $35 za ubranie, albo wydać $12 do $18 w innych składach drogich ubrań, kiedy my wam sprzedamy ubranie za $9.99. Przyjdźcie i zobaczcie te ubrania. Prawdopodobnie ostatnieraz za $9.99. Próbójcie je, styl dopasowania i wykończenie. Nie potrzebujecie ich kupować, ale gdy znacie ubiory i ceny, niewątpliwie je kupicie.

TE UBRANIA

Są z pojedynczem rzędem guzików albo z podwójnem. Z materyi czysto wełnianej, przeplatanej kaszmirem, szewiotem, materyą szkocki towarem, wartujące zwykle po $12, $14, $15 i $16, my sprzedajemy za $9.99.

DZIEWIĘĆ DZIEWIĘĆDZIESIĄT DZIEWIĘĆ.

PALTOTA

Nasz zapas męskich, chłodięcych i dziecinnych paltotów nie ma równych sobie pod względem mody, doboru i ceny, dlatego zosługuje na zobaczenie. Mamy większy zapas nowości niż który inny zakład w Toledo.

OBUWIE

Jest to już faktem stwierdzonym przez kupujących, że my sprzedajemy lepsze obuwie za tańsze pieniądze, niż jakikolwiek inny skład obuwia w mieście. Gdy je zobaczycie, sami naocznie o tem będziecie się mogli przekonać.

Zapamiętajcie—Nie mamy starego towaru. Wsrystko nowe. Towary wymieniamy. Największy Skład Ubiorow, Butów, tak dla mężrzyzn, chłopców jako też i dzieci, Ceny najniższe. Towar chętnie pokazujemy.

Nie zapomnij odwiedzic nas

THE FAMOUS CLOTHING AND SHOE HOUSE,

No. 625, 627 i 629 Cherry ulica rog Erie ul. Toledo, Ohio.

Dr. Hibbard S. Phillips.

Największy specyalista bieżącego wieku.

On cię wyleczy, albo obces powie, że nie może.

Pisz do Dra Phillips, załączając zwitek swych włosów i 2 centową markę. Podaj mu twój wiek, czyś żonaty czy pojedynak i jak się czujesz. On odpisze, czy możesz być wyleczony czy nie. On nie liczy nic za leczenie gdy cię nie wykuruje. Ale musisz opłacać lekarstwo. Doktór poda wam cenę za lekarstwo, potrzebne do użycia.

Chroniczne choroby i nerwowość mężczyzn, kobiet i dzieci leczy lepiej niż którykolwiek inny doktor.

Adres:

DR. HIBBARD S. PHILLIPS, LOCK BOX 380

TOLEDO, OHIO.

CITY STEAM LAUNDRY,

519 JEFFERSON ST.,

Naprzeciwko Biura Gasu Naturalnego.

Telefonu No. 444.

Odstawiamy pierwszorzędną robotę. Ceny umiarkowanie niskie. Szybka usługa.

BOWERS & BOWERS, właściciele.

WINA KALIFORNIJSKIE

SĄ NAJLEPSZE W ŚWIECIE.

MOŻNA JE DOSTAĆ PO CENACH HURTOWNYCH W SKŁADZIE

CALIFORNIA WINE HOUSE,

113 St. Clair St., Toledo, O.

John J Lais, właś.

Sprzedaję wina, likiery i wódki dla salonistów i do domów prywatnych po cenach najniższych. Przyjdźcie na przekonanie.

MEBLE TANIO I NA WYPŁATĘ.

Zapraszamy Wszystkich Polaków, aby raczyli odwiedzić nasz sklep, i zobaczyli nowy zapas mebli, jakie co dopiero sprowadziliśmy. Mamy dywany, firanki, parawany, piece; w ogole wszystko co do mieszkania potrzebne. Odebraliśmy wielki zapas wózków dla dzieci. Słowem: Jesteśmy w stanie umeblować wam mieszkanie skromnie a gustownie, lub jak najwykwintniej a to wszystko dostać mozecie za bagatelę bowiem za małą gotowkę. Przyjdzcie z rana. Sklad nasz otwarty co dzien wieczorem.

GOLDBERG & CO.,

434 ULICA SUMMIT TOLEDO

BŁĄDA DYANA.

Przez Juliusza Mary.

(Ciąg dalszy).

X.

MATKA.

Pewnego dnia, pomiędzy wieoma nadesłanemi listami, p. Montaiglon otrzymał pismo następujące:

"Panie! Mieszkam w głębi Korsyki, w górach i rzadką miewam sposobność odwiedzenia miasta. Wczoraj jednak zmuszona udać się do Bastia, gdym przechodziła ulicą, zastanowił mnie portret pomieszczony w dzienniku illustrowanym. Kupiłam ten numer. Po odczytaniu artykułu dowiedziałam się, że chodzi o zabójstwo i że człowiek, którego portret pomieszczono, usiłuje ukryć swe nazwisko dla uniknięcia odpowiedzialności. Znam tego człowieka i mogę wyjawić jego nazwisko. Jakkolwiek jestem ubogą, użyję wszystkich moich oszczędności dla odbycia podróży. Chcę zobaczyć pańskiego więźnia dla przekonania się, czy się nie mylę. Cecylia Bartoli".

P. Montaiglon odłożył ten list i nie myślał o nim więcej. Przybycie z Korsyki dla konfrontacyi wydało mu się rzeczą niemożliwą, z drugiej strony, tyle już razy zawiódł się na tych konfrontacyach, że nie zwracał już uwagi na przysyłane mu pocztą objaśnienia, najczęściej fantastyczne.

Pewnego rana przybyła do gmachu sądowego kobieta mniej więcej pięćdziesięcioletnia. Włosy miała zupełnie białe, rysy twarzy regularne, surowe, oczy czarne, płonące. Była wzrostu słusznego i ubrana czarno, na wzór wdów korsykańskich: głowę jej pokrywał rodzaj szerokiego kaptura, który stanowił zarazem całe jej ubranie zasłaniał bowiem plecy i spadał aż do stóp, jak płaszcz umocowany nad czołem.

Zażądała widzenia się z p. Montaiglon, ale ten jeszcze nie przybył.

Wprowadzono ją do poczekalni. Siadła w kąciku na ławce pod ścianą i z rękami skrzyżowanemi na kolanach i głową pochyloną, siedziała spokojnie, jak gdyby się modliła lub była zamyśloną. Uważała przecież na wszystko, co w około niej się działo, gdyż ile razy słyszała rozlegające się na schodach kroki, odwracała ku drzwiom głowę. Była niezmiernie bladą i widocznie znużoną.

Przypatrzywszy się jej uważnie, można było w jej twarzy znaleźć pewne podobieństwo do Bernarda, ale należało być pod tym względem ostrożnym.

Ta skromna i uboga kobieta, oczekująca w tak dziwnym stroju żałobnym, kobieta, która zobaczywszy portret odbyła długą podróż z Korsyki, ukrywająca pod maską obojętności boleść straszną, tłumiąca silniejsze bicie serca na każdy usłyszany szmer na schodach, ta kobieta była matką!....

To, co pisała do sędziego, było prawdą. W oknie spostrzegła nagle twarz dumną i łagodną, twarz znaną, kochaną. Ta twarz spoglądała na nią ze smutkiem.

Było to oblicze jej syna, Jana Bartoli.

Skąd on się wziął tam? Czy ona się nie myli? Przytknęła czoło do szyby i przyglądała się. Pod portretem przeczytała słowa: Bernard, zabójca inżyniera d'Heribaud.

Bernard? Więc to nie jej syn? Lecz w takim razie, dziwne podobieństwo.... Trudno, by dwóch mężczyzn miało ten sam wyraz twarzy, te same oczy, te same rysy.

Weszła do księgarni, kupiła dziennik i usiadłszy na ławce w miejscu spacerowem, przeczytała go.

Tak, człowiek ten oświadczył, że nazywa się Bernard. Ale pragnął ukryć swe nazwisko, by oszczędzić hańby rodzinie. A więc w takim razie był to jej syn.... Jan?.... Jej syn zabójcą?....

I drżąca, czytała dalsze szczegóły. Nazwisko ofiary, Jerzego d'Heribaud, nie było jej obce... Kto to był taki?.... Przypomni go sobie później....

Czyżby to był jej syn? Miłość macierzyńska powątpiewała, oczy jednak nie mogły oderwać się od portretu. We wzroku jego czytała smutek i niewinność, cierpienie, prośbę o przebaczenie i zachowanie miłości.

Co stało się? Jakim sposobem zaciążyło nad nim tak haniebne oskarżenie? Jeżeli był niewinnym, a musi nim być, gdyż wszystko przemawia za jego niewinnością, to dla czego z taką starannością usiłuje ukryć swe nazwisko? Jeżeli zaś dopuścił się tego czynu, to skąd ten smutek i ta rozpacz straszna? Jej syn zabójcą? Nie, to być nie może!

Pod wpływem tych myśli powzięła postanowienie. Zbierze wszystkie swoje oszczędności i uda się do Francyi dla zobaczenia tego Bernarda. Gdy spojrzy na niego, nie będzie miała wątpliwości.

Schowała dziennik i z obawy, by kto nie poznał jej syna, nie pokazała go nikomu i nie mówiła z nikim.

W parę dni widziano ją postępującą drogą górską, z pochyloną głową, okrytą płaszczem wdowim, którego poły powiewały jak skrzydła żałobne, pogrążoną w sobie, nie odpowiadającą na pytania spotykanych znajomych. Minęła wieś Zicavo niosąc w ręku zawiniątko z ubraniem, zawiązanem w serwetę i udała się do miasta. Następnego dnia siadła na statek.

Była tak smutną i ponurą, że zwracała na siebie uwagę powszechną. Wskazywano ją sobie palcami. Ona, pogrążona w cierpieniach matki ugodzonej w serce, nic nie słyszała i nie widziała. Niekiedy budziła się w nocy pod wpływem strasznych wizyj, w których głowę syna swego. tak pieszczoną i kochaną, widziała toczącą się u stóp gilotyny. Zimny pot pokrywał jej czoło. Brała wtedy do rąk dziennik, źródło jej łez i znowu przyglądała się portretowi.

—Czyż to on? Nie, to być nie może!—odpowiadała sobie.

W Marsylii nie zatrzymała się nawet. Pierwszy to raz w życiu opuściła wyspę rodzinną i postawiła stopę na ziemi francuskiej. Cóż ją mogło obchodzić! Siadła na pierwszy wskazany sobie pociąg i z przymkniętemi powiekami, z rękami złożonemi na kolanach, jak gdyby we śnie pogrążona, przebyła całą przestrzeń.

Gdy wysiadła w Mende zapytała o gmach sądowy i wprost udała się do niego. Na ulicy odwracano się za nią, tak dalece zastanawiała wszystkich swym smutkiem i ubraniem nieznanem. W sądzie siadła na ławkę i oczekiwała.

Sędzia wszedł, zauważył ją i udał się do swego gabinetu. W chwilę rozległ się dźwięk dzwonka, wzywający woźnego.

—Co to za kobieta? Czy wezwana?

— Jestto jakaś obca. Nie zdaje mi się by pan sędzia ją wzywał.

—Czy powiedziała ci, w jakim celu przybyła!

—Prosi o konfrontacyę z Bernardem.

—Jeszcze jedna której się zdaje, że go zna....—rzekł sędzia i wzruszył ramionami.

Widział tylu ludzi roszczących pretensyę do znajomości nazwiska tajemniczego więźnia, tyle odbył tych konfrontacyj, że nie wierzył już w nie wcale.

—Niech poczeka. Za kwadrans przyprowadzą Bernarda.

Woźny wszedł.

—Niech pani poczeka. Wkrótce panią wprowadzę.

—Dobrze, będę czekała.

I znowu przybrała postawę dawną.

Po kilku minutach na schodach dał się słyszeć szelest, ciężkie kroki i brzęk szabli.

Kobieta nagle powstała i drżące ręce przycisnęła do serca. Domyśliła się, że prowadzono więźnia. Całe jej życie skoncentrowało się w jej czarnych oczach, strumień krwi zabarwił policzki.

Drzwi otworzyły się, wszedł mężczyzna a za nim dwaj żandarmi.

Mężczyzna spostrzegł kobietę i zatrzymał się. Kobieta opadła na ławkę, ukryła głowę w dłonie, jak gdyby nie chciała więcej patrzeć. Widocznem było, że mężczyznę dotknął cios straszny, w same piersi. Zachwiał się, nogi pod nim drżały. Żandarmi podtrzymali go, gdyby nie ich pomoc, runąłby na posadzkę.

Kobieta nie patrzała więcej. Bernard przeszedł koło niej nie odwracając oczu. Nie podniosła głowy, była nieruchoma, prawie martwa.

W parę chwil po wprowadzeniu go do gabinetu rozległ się znowu dzwonek.

—Czy ta kobieta jest jeszcze?—zapytał sędzia woźnego.

—Jest, panie sędzio.

—Wprowadź ją.

Weszła do wielkiej sali, w której znajdowała się szafka z książkami, parę szaf z aktami, dwa biurka i dwa okna wychodzące na plac. Przy biurku pochylony, pracował sędzia, nie zwracając uwagi na więźnia, siedzącego z drugiej strony naprzeciw niego. Dwaj żandarmi rozmawiali półgłosem.

Gdy kobieta weszła, Bernard nie dał najmniejszego znaku zdziwienia. Tylko oczy jego zaszły łzami i przemawiały niezmiernem błaganiem. Współcześnie złożył ręce, a usta jego zdawały się szeptać:

Miej litość nademną! Nie wydaj mnie! Matko, ulituj się nademną!

Ona, stojąc, wpatrywała się w swego syna. Był to on, jej Jan ukochany, jej syn rodzony. Jakże on się zmienił, jak zbladł! Jak zestarzał się! Jakże osłabł i stał się podobnym do starca, on, niegdyś czerstwy jak dąb. Jakiż dramat zaciążył, nad tą głową dumną, która mimo to wszystko zachowała swą szlachetność dawniejszą!

Był to on, jej ciało jej krew, jej syn uwielbiony. Dla czego on stał tutaj, przed tym sędzią? i dla czego—zrozumiała bowiem jego prośbę—błagał ją o milczenie i litość? Dla czego bał się, by nie odkryto jego nazwiska rzeczywistego?

W niej również nic nie zdradzało matki. Sędzia pisał dalej, żandarmi rozmawiali. Matka spoglądała na syna. Syn błagał ją rękami i wzrokiem i nie mogąc dłużej panować nad sobą, dozwolił łzom trysnąć z oczu i spływać po policzkach. Końcem palca ocierał oczy.

P. Montaiglon przestał pisać, oparł się o grzbiet fotelu i zaczął przyglądać się z kolei Cecylii i Bernardowi.

—Kto pani jesteś?—zapytał.

—To ja pisałam do pana z wioski korsykańskiej—odrzekła cicho.

—Ach przypominam sobie, rzeczywiście. I pani obyłaś tę podróż umyślnie?

—Nie—kłamiąc, odrzekła z westchnieniem.—Nie przyjechałam umyślnie. Miałam interesa.. rodzinne....

— Tak, to co innego, w przeciwnym razie byłoby to dziwne.

I wskazując Bernarda niedbałym gestem człowieka, przekonanego. że kobieta ta da mu odpowiedź jaką dało tylu innych, zapytał:

—Znasz go pani?—i zaczął przerzucać kartki aktów.

W Bernardzie w tej chwili całe życie zamarło, oddech ustał. krew zatrzymała się w żyłach, utkwił wzrok w matkę i oczekiwał:

Matka nie miała odwagi odrzec. Chciała zawołać:

—O co go obwiniają? O zabójstwo? Czy jesteś pan przekonanym o jego niewinności? Czy też sądzisz, że jest winnym?

Ach! gdyby wiedziała, że jest niewinnym, odrzekłaby:

—Tak znam go, Ten człowiek jest moim synem. Nazywa się Jan Bartoli, urodził się we wsi Zicavo pod Sarteną na wyspie Korsyce.

Ale Jan ją błagał.

Nie miał on postewy zbrodniarza i czoło jego nie rumieniło się. Oczy nie były zmieszane. We wzroku jego tkwiło błaganie nie o przebaczenie lecz o pomoc.

Dzieci nie potrzebują mówić, by matki ich zrozumiały. I Cecylia pojęła.

Sędzia podniósł głowę i głosem strudzonym z ta samą obojętnością zapytał:

—Cóż, moja kobieto, poznajesz go?

Słowa te wyrwały matkę i syna z niemego milczenia i kontem placyi. Zadrżeli oboje. Ona podstąpiła krok ku niemu, jak gdyby dla przyjrzenia mu się dokładniejszego.

I rzeczywiście czytała w głębi duszy jego Wierzyła mu instynktownie. Wszystko przemawiało do jej instynktu, że dziecko zasługiwało na jej miłość i zaufanie. Wtedy powoli zwróciła się ku sędziemu i wstrząsnęła głową Nie wymówiła ani słowa Zapewne dla tego, że wydawało się jej świętokradztwem zaprzeć się swego dziecka.... dziecka tak zawsze ukochanego.

Ale sędzia nie mógł zadowolnić się samem poruszeniem głowy.

—Odpowiadaj słowami!—rzekł.

—Omyliłam się.... Nie znam go.....—odrzekła głosem cichym, jak westchnienie.

P. Montaiglon wzruszył ramionami.

—Spodziewałem się tego—mruknął.—Możesz odejść.

I zabrał się znowu do pisania.

Niewymowna radość błysnęła w oczach Bernarda. Dziękował nią matce swojej,

Ona nagle i machinalnie wyciągnęła ręce, jak gdyby dla uściśnięcia swego syna, utraconego być może na zawsze. Ale byłoby to samo, co zdradzić się. W tejże chwili ręce opadły, na twarzy objawił się wyraz niezmiernej boleści i rozpaczy. Cofnęła się tyłem, nie spuszczając oczu z młodego człowieka, gdy on tymczasem, mając oczy napełnione łzami, zaledwie mógł ją widzieć.

Drzwi zamknęły się.

Bernard siadł na krzeszło. Głowa jego chwiała się na ramionach i dotknąwszy się grzbietu drewnianego, na chwilę wsparła się na nim.

Sędzia przestał pisać i zwrócił się do więźnia:

—Zamykam moje śledztwo. Odtąd nie będziesz pan opuszczał celi, chyba, że jakaś ważna wskazówka zmusiłaby mnie powołać pana do wyjaśnień. Wyjdziesz pan z wiązienia dopiero w dniu stawienia się przed sądem. Czy ciągle pragniesz pan być potępionym?

—Pragnę.

—Otóż, ponieważ wręcz przeciwnie, niż z oskarżonymi innymi, uwolnienie byłoby dla pana karą, radzę ci więc zamiechać tego milczenia przed sędziami przysięgłymi....jeżeli nie chcesz, by cię uwolniono.

Bernard nic nie odrzekł.

Śledztwo ciągnęło się jednak długo. P, Montaiglon rachował na jaki wypadek, nareszcie, zniechęcony, odesłał akta do prokuratora.

Nadszedł dzień, w którym Bernard stanął przed sądem. Ponieważ sprawa ta narobiła wiele wrzawy, kilka dzienników paryzkich przysłało swych sprawozdawców. Głęboka, otaczająca Bernarda tajemnica wywoływała najwyższą ciekawość. To też gdy wszedł do sali, oczy wszystkich zebranych zwróciły się ku niemu.

On zdawał się nic nie wiedzieć i nie słyszeć i szedł prosto do swej ławy. A przecież, gdyby się był obejrzał, byłby w ostatnim szeregu publiczności spostrzegł ukrytą starą, bladą, z oczyma utkwionemi w niego kobietę. Była to jego matka.

Prezydent, po wysłuchaniu relacyi sprawy, wśród głębokiego milczenia zapytał:

—Oskarżony kim jesteś?

Wśród publiczności, powstrzymującej oddech oczekiwano odpowiedzi.

XI.

KIM JESTEŚ.

Kim był? Jakie namiętności, jaka fatalność, jakie ofiary lub nieszczęścia sprowadziły go na ławię tego sądu, w którym obwiniony jest o zbrodnię?

Czas już wyjaśnić tę zagadkę i w tym celu przenosimy naszych czytelników do jednego z najbardziej malowniczych i nadzikszych zakątków Korsyki.

Cała przestrzeń od Santą Maria d'Ornano aż do Zicavo jest prześliczną. Składa się ona z pagórków, pokrytych roślinnością wspaniałą, wiecznie zielonemi o pniach potężnych dębami, których niższe gałęzie drżą bezustannie nad potokami bystremi: olbrzymiemi i wspaniałemi kasztanami, jakich niema w żadnym innym kraju świata; wreszcie uprawnemi polami, z których topór rębacza powalił lasy odwieczne.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

DLA BARDZO OTYŁYCH OSÓB.

Jeżeli chcesz zmniejszyć swą otyłość, to używaj **Willarda Obesity Pills**, od których co miesiąc tracić będziesz po 15 funtów na wadze. Nie przeszkadza to w pracy ani w zabawie. **Nie odczuwasz głodu.** Pigułki te polepszają zdrowie, wypiękniają rysy bez żadnych śladów. Lucy Anderson, 84 Auburn st., Cambridge, Mass., pisze: trzy flakoniki Pigułek Obesity zredukowały moją wagę z 225 funtów na 190 i czuję się tak dobrze jak nigdy przedtem. Jestem bardzo z tego rezultatu kontenta.—Naszymi protektorami są: doktorzy, bankierzy, adwokaci i inni uczeni. Lekarstwa po aptekach nie sprzedajemy. Cena za pudełko $2.00 za trzy $5.00, pocztę opłacimy. Cyrkularze poślemy w opieczętowaniu za nadesłaniem 4c. **Dyskrecya w korespondencyi gwarantowana.**

WILARD REMEDY CO.,
BOSTON, MASS.

REUMATYZM WYLECZONY!

SEVEN WONDERS.

Głośna ta medycyna składa się z [7] siedmu krajowych roślin, korzeni i kory, które rzadko gdzie spotykać się dają. Leczy reumatyzm, katar i wszelkie inne dolegliwości krwi, a także zatwardzenie żołądka i słabości wątroby. Lekarstwo na miesiąc kuracyi wysyłamy pocztą po odebraniu **50 ct.** Przyślijcie marek pocztowych za 50 centów i sprobójcie tego lekarstwa. Adres:

C. E. SPAYD, FABRYKANT I APTEKARZ.
502 Monroe st., Toledo, O.

PATENTS

and Reissues obtained, Caveats filed, Trade Marks registered, Interferences and Appeals prosecuted in the Patent Office and suits prosecuted and defended in the Courts. **Fees Moderate.**

I was for several years Principal Examiner in the Patent Office, and since resigning to go into private business, have given exclusive attention to patent matters.

Correspondents may be assured that I will give personal attention to the careful and prompt prosecution of applications and to all other patent business put in my hands.

Upon receipt of model or sketch of invention I advise as to patentability free of charge.

"Your learning and great experience will enable you to render the highest order of service to your clients."—Benj. Butterworth, ex-Commissioner of Patents.

"Your good work and faithfulness have many times been spoken of to me."—M. V. Montgomery, ex-Commissioner of Patents.

"I advise my friends and clients to correspond with him in patent matters."—Schuyler Duryee, ex-Chief Clerk of Patent Office.

Address:

BENJ. R. CATLIN,
Atlantic Building,
Mention this Paper. **Washington, D. C.**

CAVEATS, TRADE MARKS, DESIGN PATENTS, COPYRIGHTS, etc.

For information and free Handbook write to MUNN & CO., 361 BROADWAY, NEW YORK. Oldest bureau for securing patents in America. Every patent taken out by us is brought before the public by a notice given free of charge in the

Scientific American

Largest circulation of any scientific paper in the world. Splendidly illustrated. No intelligent man should be without it. Weekly, **$3.00** a year; $1.50 six months. Address MUNN & CO., PUBLISHERS, 361 Broadway, New York City.

J. POOL.

Zegarmistrz i Jubiler,

robi i reparuje zegarki kieszonkowe zegary ścienne, pierścionki, obrączki, bransoletki, kolczyki i inne rzeczy.

1109 CHERRY UL., TOLEDO.

BROWAR POD LWEM.

—Wyrabia—

Najlepsze Pilzeńskie i stare Lagrowe Piwo.

Przez powiększenie naszego zakładu jesteśmy w stanie dostarczyć piwo najlepsze, najstarsze i najpożywniejsze. Nasze piwo butelkowe t. zw.

"Lion Pilsener Export"

pozyskało sławę, jako najlepsze piwo butelkowe w świecie.

Piwo to sprzedaje w Cleveland i Newburgu.

TEO. HYMAN, Agent.

THE WINDISCH-MUHLHAUSER BREWING CO., CINCINNATI, O.

FARMY I ROBOTA.

Najlepszem, co teraz można zrobić, jest kupno farmy w jednej z czterech polskich kolonii:

HOFA PARK, PULASKI, SOBIESKI I KRAKÓW,

położonych w środkowo wschodnim Wisconsinie *w zdrowym i korzystnym klimacie*, a najbliżej położonych od Chicago i Milwaukee.

Niech *100* lub *1000 familii* przyjeżdża, jeźli mają po kilka set dolarów, a mogą sobie farmę kupić i własną dziedzinę założyć.

A za wpłatą przynajmniej *$50.00* zadatku mogą kupić sobie kawał gruntu, pozostać jeszcze w miejscu, gdzie mają pracę i mogą wypłacić *resztę w 1, 2, 3, 4 lub 5 latach.*

Na tych 400 kwadratowych milach, które posiadamy w naszych 4 koloniach, możemy zadowolnić każdego zdrowo myślącego człowieka, który zechce sobie farmę kupić.

Mamy także wiele już uprawionych farm.

Ceny są nizkie i warunki łatwe.

Piszcie po książkę, mapę i dokładne informacye do:

J. J. Hof, Land Co., 119 W. Water St., Milwaukee, Wis.

ZEGAREK DARMO.

Koszta przesyłki dla czytelników tego pisma opłacone.

Takiej oferty jeszcze nie było w historyi zegarmistrzowskiej. Przesyłamy rzeczywiście do egzaminowania opłacając koszta, i ani centa nie kosztuje was aby go zobaczyć. Damskie albo męskie zegarki Hunting Case, Stem Wind Stem Set.

To nie jest tania koperta platynowa z werkiem szwajcarskim bezwartości, ale ślicznie grawirowana koperta, równając się zupełnie **14 sto kar. kopercie złotej,** i daleko od niej trwalsza.

Gwarancya na lat 20 za każdą kopertę. Standard American werk prześlicznie ozdobiony, z mocną sprężyną. Całe urządzenie w tym werku jest z najlepszego gatunku przeto też zegarek wskazuje czas akuratnie. Gwarantujemy za ten zegarek i możesz go nam zwrócić jeżeli nie okaże się podług naszego opisu. Wytnij to ogłoszenie, dodaj całe nazwisko i adres, prześlij do nas, a my wyślemy ci zegarek przez express bezpłatnie do egzaminowania. Jeśli go znajdziesz takim, jak go przedstawiamy, że dorównywa zegarkom po $58,-00, zapłać agentowi expres. $11,25 a zegarek jest twoim; w przeciwnym razie nie dać mu nic. Jeżeli wraz z obstalunkiem prześlesz 50c w markach pocztowych, odbierzesz elegancko grawirowany łańcuszek do zegarka. Ten łańcuszek kosztuje $3.00 w każdym składzie jubilerskim w Ameryce.

Albo jeżeli prześlesz raz z obstalunkiem $11,-25 i przez to oszczędzisz nam kosztów zwrotu przesyłki, otrzymasz powyższy łańcuszek w podarunku.

Odzywamy się do was przez "Amerykę" z zapewnieniem, że Was traktować będziemy możliwie i rzetelnie.

Przesyłajcie pieniądze w liście registrowanym przez Money Order, Postal Note albo Express Order.

Nasza prawdziwa cena **$11.25.** Regularna jubilerska cena $38.00.

Guarantee Watch Company, Incorporated.
100 Washington Street, CHICAGO, ILL

"Szewce patrz swego kopyta"

To greckię przysłowie znaczy, że każdy powinien się trzymać jednego rzemiosła.

Czy wy myślicie, że krawiec lub kucharz zna się na wyprawie skóry?

Kupujcie obuwie tylko od praktycznego szewca, to na tem wyjdziecie najlepiej.

FRED. KRATT,
416 MONROE UL.
REPERUJĘ OBUWIE TANIO I DOBRZE.

KAROL MATHEIS,
Najlepszy przedsiębiorca Pogrzebowy.

Balsamuje trupów, urządza najlepsze i najwspanialsze pogrzeby za stosunkowo małem wynagrodzeniem.

Telefon biurowy 252. Rezydencyjny, 1509.

428 Summit st., Toledo, O.

PERRY W. WAITE,
Urzędnik Bezpieczeństwa i Ołownik.

Zaprowadza rury do gazu i do pary oraz wodociągowe,

Ma przytem na składzie wielki zapas rur żelaznych, ołowianych i innych materyałów potrzebnych przy ołownictwie.

TELEFONU NR. 1395
239 Superior st., Toledo, Ohio.

FORTEPIANY I ORGANY.

Przydźcie i obejrzyjcie nasz wielki skład instrumentów muzycznych, z pierwszorzędnych i najlepszych fabryk. Instrumenta sprowadzamy prosto z fabryki po cenie możliwie najtańszej. Każdy instrument u nas kupiony gwarantujemy. Mamy dobrze zaopatrzony skład nut muzycznych i do śpiewu, a także sprowadzamy nuty na żądanie. Zobaczcie nasze cytry klawiszowe, najnowszy intrument muzyczny.

Mamy piękne i dobre fortepiany po $150.

DAVIS BRO'S MUSIC CO.,
603 Adams st., róg Huron, Toledo, O.

NAJTAŃSZE MIEJSCE DO KUPNA.

Jedynem miejscem w mieście, gdzie Towary Łokciowe można kupować po cenach hurtownych jest Hurtowny Skład

IRA ROSENZWEIGA
Rog Woodruff & Canton av. (Stary kosciol).

Galanterya, Towary linane, męskie belzna spodnia, ręczniki, serwetki, firanki, szale, koszule włóczkowe i męskie żakiety.

WIELKA WYPRZEDAŻ MEBLI.

Jeżeli życzysz sobie zaopatrzyć się w meble jakiegokolwiek rodzaju, skorzystaj ze śródletniej sprzedaży u

BRACIA WALDVOGEL,
FABRYKANTOW
Roznych mebli pokojowych.

CENY NAJNIŻSZE.
TELEFON 859.

514—516 Summit st. Toledo, Ohio.

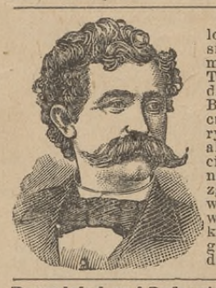

Uwaga. Doktór Bigelow będzie znajdował się w swoim biurze w mieście, 305 Summit st., Toledo, O Każdy poniedziałek wyjątkowo dr. Bigelow będzie obecnym w swej kancelaryi, jeżeli więc kto ma albo ząb do wyciągnięcia, albo do zalutowania niechaj w dniu tym się zgłosi, a otrzyma pierwszorzędną robotę. Ma w swym biurze pomocników, którzy są na usługi publiczności w inne dnie tygodnia. Tel. 1234.

Remodeled and Refurnished

Merchants Hotel,

B. W. WHITE, Prop.
Cor. St, Clair and Perry str., TOLEDO, OHIO

Headquarters for Commercial Travelers and Theatrical People

All street cars to and from Union Depot pass the door. Rates, $1.00 and $1.50 Per Day.

PACIFIC GARDEN.
21 AND 23 SOUTH ERIE ST.,
B. H WHITE, Prop. and Manager. A. H. LEWIS, Adv. Manager.
Matinees Tuesday, Thursday and Saturday
THE ONLY FIRST CLASS **VAUDEVILLE** THEATER IN THE CITY.
General Admission 10c. Balcony 15c. Boxes 25c.

"THE ORIENTAL,"

ZAKŁAD
Artystyczno Fryzyerski i Golarnia
—Zatrudnia—
6ciu pierwszorzędnych Golarzy.
Kąpiele ciepłe i zimne.
EDWARD MYEES, właściciel.

Róg Monroe i Summit, Toledo.

I. H. DETWILER & CO.,

—sprzeda Wam—
DOM ALBO LOT,
za niską cenę.

Loty po $165, w adycyi Junction, frontem do ulic Nebraska ave, Junction ave, Detroit ave., Buckingham ul., Tecumseh ul., i Hamilton ul.

Loty te są w najlepszem położeniu a są najtańsze ze wszystkich innych, w granicach miasta się znajdujących.

Ta firma z dumą szczyci się pięknymi domkami w tej części miasta świeżo zbudowanymi. Loty te znajdują się w okolicy proponowanych nowych fabryk kolei Lake Shore przy Air Line Junction. Dojechać tam można elektryczn emi obu linij. Jest tam zaprowadzony kanał Zbudowane domy przynoszą od 10 do 12 proct.

Po bliższe informacye zgłoście się do

I. H. DETWILER & Co.,
ULICA ST. CLAIR, PRZY POCZCIE.

FRANK M. SALA,

Adwokat sądowy, były sędzia policyjny.

Przyjmuje wszelkie sprawy sądowe, cywilne i kryminalne.

233 Superior St., Toledo, O

PAROWA PRALNIA "BUCKEYE,"

WŁAŚCICIEL W. I. MARION,
31 St. Clair. st., pom. ul. Monroe i Perry

W pralni tej wykończają robotę czysto i tanio. Tutaj wykończają robotę dla pierwszorzędnych amerykańskich domów.

Oddajcie tam bieliznę do prania.

KUPUJCIE TAM GDZIE TANIO!

1 galon czystego syropu	25c.
1 galon fig z Either	$1.25
1 galon Silver Silen Syropu	35c.
1 galon nowo orleańskiego malasu	40c.
2 galony octu	25c.
6 funtów siekanego ryżu	25c.
3 funty rozynków	25c.
4 funty Ginger sucharków	25c.
7 funtów kaszki owsianej	25c.
2 funty proszku do pieczenia	25c.
1 funt dobrej palonej kawy	20c.
1 funt czystej mielonej kawy.	15c.

E. A. Rood 624 St. Clair st.

Naprzecw Steatmana monumentu.

CHININOWE PIGUŁKI Z ŻELATYNĄ,
W TABLICZKOWEJ FORMIE.

Owe tabliczki są najdogodniejszą formą przyjmowaniu lekarstw. Sprzedawane są w pudełeczkach po 40 sztuk w jednem, każda po 2 grany, pudełeczko 25c. Jeżeli aptekarz który nie ma ich na składzie, poślijcie 25c w markach pocztowych a poślemy, wam pudełeczko tych pigułek, przez pocztę. Niema podobnych tym pigułkom. Wyłącznie tylko Daniels ma patent na wyrabianie ich.

THO. DANIELS, Aptekarz,
701 Summit st. Toledo, Ohio.

FOTOGRAFUJCIE SIĘ

u znanego najlepszego fotografisty

E. H. ALLEY'A,
343 Summit st., na piętrze.

Najlepsze fotografie gabinetowe po 2 dolary tuzin, a kartonowe taniej niż inni fotografiści w mieście. Robota pierwszorzędna i szybka i rzetelne traktowanie.

F. A. MOHR,

sprzedaje
RAMY OBRAZOWE I OBRAZY.

Podejmuje się także reperacyi, odstawiając robotę ślicznie wykończoną. Można robić obstalunki listownie.

314 Oak st., Blisko Summit.
TOLEDO, OHIO.

FINLAY BREWING CO.,

wyrabia
Piwo butelkowe Finlay Pilzeńskie Lagrowe.
Telefonu nr. 199.
TOLEDO, OHIO.

Ubrania na obstalunki za $20.00.

Morderstwo, rabunek i podpalenie.

Najlepsze w mieście za te pieniądze.

Najlepszy towar, najnowszy styl i najlepsza praca gwarantowane.

ZANG, KRAWIEC,
612 Cherry St., pom. ul. Huron i Erie.

Najtańszem miejscem

DO KUPNA
Towarów łokciowych, pasmonteryi i galanteryi, rękawiczek, firanek, kołdr, obrusów i biżuteryi
—jest—
THE PEOPLES STORE
777 ul. Summit

Drugie drzwi na poł. od handlu korzennego Br. Miller.

Właściciel mówi po polsku.

E. H. DRINKWATER,

Jedyny Jubiler w miescie,
który sprzedaje
Zegarki, dyamenty, biżuterye i srebra
NA ŁATWĄ WYPŁATĘ.

Wszystkie drogie przedmioty, z wyjątkiem bardzo kosztownych, sprzedaje po przystępnej cenie i na wypłatę.

W tym składzie jubilerskim kupując, będziecie pewni, że załatwicie interes uczciwie i z kupna będziecie zadowoleni. utaj kerują się zasadą: Dobry towar a przystępne ceny.

ZEGARKI I DYAMENTY SPECYALNIE.

611 Cherry st., Toledo, O.

TOLEDO I OKOLICA.

Na Locust ulicy ma być położony nowy chodnik.

Rury gazowe pomiędzy Toledo i Detroit już zostały założone.

Regestrujcie się, ponieważ głos nieregestrowany, to głos stracony.

Niemieccy baptyści pobudują nowy drewniany kościół przy ul. Lagrange.

Karolina Nadolska otrzymała bezpłatną licencyę jako kramarka podróżująca.

W pobliżu Alexis przejechał pociąg osobowy nieznajomego człowieka, pozbawiając go życia.

Gazeta Commercial odchodzić będzie pierwszego przyszłego miesiąca pięćdziesięciolecie od czasu założenia.

W środę w jednej z tutejszych hal bilardowych popisywał się N. Ives, najsłynniejszy bilardzista w świecie.

Ks. Wieczorek i organista parafii św. Jadwigi, St. Szleser odjechali w niedzielę wieczoram na wystawę do Chicago.

W składzie towarów łokciowych, Au' Bon Marche, pracuje polak p. A. P. Główczewski niedawno przybyłej z Detroit.

Andy Kosarko, słowak, który w Shawree, O., pokaleczył swego ziomka nożem, tutaj aresztowany i do tamtejszych władz policyjnych odesłany został.

Naprzeciwko biura Northwestern Gas, pod nr. 521 Jefferson st., możecie kupić kanwy do malowideł, szczoteczki i pędzle, farby i różne malarskie przyrządy za tańsze pieniądze niż gdzieindziej.

PP. Prochaska i St. Szyperski odjechali zeszłej niedzieli wieczorem do Chicago na wystawę i zabawili tam do wczoraj tj. do piątku. Dziś w sobotę rano przybyli do Toledo.

Najnowszym wynalazkiem jest maszynka do głosowania. Niebawem ma być sprowadzoną także do użytku w Toledo. Dotychczas używano jej w niektórych miastach stanu New York.

Do pani Dr. Weyant, 617 Erie st., Toledo, powinni pisać wszyscy, którzy chorzy lub tracący zdrowie. Czytajcie jej ogłoszenie w tej gazecie i poweźmijcie postanowienie, aby być wyleczonymi.

Publiczna szkoła w siódmej wardzie obazuje się za małą i niebawem ma nastąpić budowa nowego gmachu szkolnego w tej wardzie. Przepełnie takie jest prawie we wszystkich szkołach.

Nie ulega już wątpliwości, że kolej Ann Arbor, jest pod kontrolą towarzystwa, które ma kolej Delaware, Lackawanna & Western. Ashley zatem został wywłaszczony, mimo protekcyi przyjaciół.

Szkoła wieczorna jeszcze nie otworzona. Otwarcie ma nastąpić 23go tego miesiąca. Szkoła umieścić się będzie p. m. 138 St. Clair st., ponieważ pierwotny plan urządzenia szkoły w budynku wyższym zaniechano.

W zeszłą niedzielę odbył się koncert najsłynniejszego organisty pana Duvuilmant z Paryża w tutejszym presbyteryańskim kościele naprzeciwko redakcyi Ameryki. Koncert był wydany za zaproszeniami.

Mówić o ramach pokojowych i obrazowych, sztychach i innych obrazach. Mieliśmy sposobność oglądać wielki tychże zapas u H. C. Frentza, 521 Jefferson st., i możemy śmiało naszym przyjaciołom polecić, aby w to miejsce się udali, gdy jaką z powyższych rzeczy potrzebują.

Stary budynek w parafii św. Jadwigi, w którym mieścił się dawniej kościół, zostanie oddany na użytek towarzystwu, które u góry fundusze pozwolą, to i scenę do teatru każą zbudować. Na dole jak dawniej będzie szkoła parafialna.

Według prawa nowego podatek od rowerwów będzie wynosił 50 centów na rok. Dzieci niżej lat 15 mogą jeździć bicyklami bezpłatnie. Naturalnie, że o uchwałę tę stoczona zostanie zażarta walka jeżeli nie w naszej radzie miejskiej, to w Columbus.

W siódmej wardzie śmierć się zagospodarowała. W tym tygodniu umarła niejaka Grudzińska i nieznana nam z nazwiska dziewczyna, krewna p. Dulińskiego, która w ostatnich tygodniach prowadziła temuż obywatelowi domowe gospodarstwo,

Republikanie postanowili nie urządzać mityngów w Armory, jako nie wygodnej dla słuchaczów. Ponieważ hala nie jest zbudowana według praw akustyki, więc zgromadzenie w tyle sali, wcale mówcy słyszeć ni mogą. Dowód tego wyraźny mieliśmy na mityngu McKinleya, ubiegłej soboty.

Od tow. Ułanów Polskich z ósmej wardy odebraliśmy korespondencyę: Oznajmiam członkom Ułanów Polskich, iż w przyszłą niedzielę, 15-go października odbędzie się posiedzenie kwartalne, ma które każdy zobowiązany jest stawić się pod karą. Po nieszporach odbędzie się w kościele św. Antoniego poświęcenie krzyża wieżowego, na które Ułani in gremio w pełnych uniformach wystąpić mają. St. Tafelski sekretarz.

FRASZKA.

Nieraz nad tem ja myślałem próżno,
I mawiałem nieraz, nawet głośniej:
Co wspólnego z filozofią osieł,
Ma zazwyczaj w bajkowej przenośni....

Dziś dopiero kwestyę rozwiązuje,
Na tle życia wydziergana strofa:
Filozofa—ludzie zowią osłom,
A zaś w ośle— widzą filozofa....

Józef Waśniewski.

W ósmej wardzie osiadł jakiś "polski" doktór. O owym jegomościu zabawna krąży anegdota pomiędzy polakami. Pewnego wieczora jechał on tramwajem do siódmej wardy, gdzie według wskazanego sobie adresu miał odszukać jakiegoś polaka. W tramwaju było kilku niemców, konduktor—i piszący te słowa. Tym ów konsyliasz pragnął zaimponować i zaczął opowiadać łamaną agielszczyzną, że posiada języki, niemieckie, czeski, francuski, włoski i kilka innych, że zwiedzał różne kraje i tym podobne brednie. Na wzmiankę o języku francuskim jeden z niemców zapytał samochwalcy w języku francuskim, czy zna rzeczywiście ten język a ten zaś odrzekł całkiem poważnym tonem: Ja, es ist ein schoener Abend. Znajdujący się w tramwaju parsknęli homerycznym śmiechem, a doktór nie czekając aż tramwaj na narożniku stanie, zeskoczył zawstydzony.

Jedynie prawdziwy importowany KOTWICZNY Pain Expeller
jest i będzie jedynym środkiem na
REUMATYZM
Kłucie, Influenzę, ból krzyża kolki w boku, ból piersi, łamanie, neuralgię, wywichnięcie itp.
Zanim będziesz kupował, postaraj się o książkę "PRZYJACIEL CHORYCH"— wydaną przez doświadczonych lekarzy, a którą na żądanie przyślemy za darmo.
Adres:
F. Ad. Richter & Co.
17 Warren ul.,
NEW YORK.
29 medali
zdobyło to lekarstwo na wystawach. Domy w Europie:
Rudolstadt, Londyn, Wiedeń, Praga, Rotterdam, Altona, Nuremberg, Konstein Lipsk 25c i 50c butelka. Na sprzedaż u:
H. PRINZ, 557 Nebraska ave.
W aptece r. Hausman i Lagrange.
lub w innych aptekach.

Mrs. F. Hohly, Nebraska cor. Division

KIND, AUGSBACH & CO.,
—SPRZEDAJĄ TANIO—
Wapno, Piasek, Cement, Plaster, Rury odchodowe, Cegły zwyczajne i wypalone, Rury do pieców, etc., etc
Telefonu No. 1231.
31—125 ST. CLAIR UL. Pomiędzy mostami **Toledo, O.**

Dr. H. S. HAVIGHORST,
Lekarz Praktyczny,
703 Superior st., róg Cherry, Toledo, O.

Polacy zgłaszajcie się do tego doktora, a na pewno was wyleczy skutecznie z każdej choroby. Usługa grzeczna i szybka. Idzie do chorego na zawołanie o każdej porze.

SAM T. FISK,
WYSEŁA PIENIĄDZE DO EUROPY
—I SPRZEDAJE—
KARTY OKRETOWE
311 Madison st., Obok Poczty.

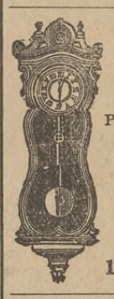

J. PROCHASKA,
OPTYK I JUBILER.
Poleca poratymcom polakom zegary, najrozmaitszego rodzaju zegarki kieszonkowe, obrączki ślubne, biżuteryę wszelką, okulary, łańcuszki do zegarków i inne drobiazgi po taniej cenie.
113 SUMMIT UL., TOLEDO

W. H. H. SMITH & Co.,
polecają
SKŁAD DRZEWA BUDULCOWEGO,
Róg Water i Cherry ul.
TOLEDO, OHIO.

MAT SEYFANG FRED SEYFANG
M. SEYFANG & CO.
Sprzedają po cenach hurtownych, sucharki, chleb, torty oraz ser szwajcarski, śledzie suszone, sardynki oraz ostrygi.
17-19 Market Space. Toledo

PATENTS

Caveats, and Trade-Marks obtained, and all Patent business conducted for Moderate Fees.
Our Office is Opposite U. S. Patent Office, and we can secure patent in less time than those remote from Washington.
Send model, drawing or photo., with description. We advise, if patentable or not, free of charge. Our fee not due till patent is secured.
A Pamphlet, "How to Obtain Patents," with names of actual clients in your State, county, or town, sent free. Address,

C. A. SNOW & CO.
Opposite Patent Office, Washington, D. C.

Od poniedziałku 28 Sierpnia,

$10.	chłopięce	ubr.	za	$4.50
8	"	"	"	3.89
5	"	"	"	1.98
15.	męskie	"	"	9.98
12.	"	"	"	8.85
10.	"	"	"	6.48

Przez czas powiększania składu.

Y CLOTHING PARLORS
606 ADAMS ST.

Toledo Brewing & Malting Co.

Róg ul. Division i Hamilton.

Wyrabiają najlepsze piwo: Kulmbacherskie, Pilzeńskie, Wiedeńskie i Lenk'a Extra Pilzeńskie exportowe, w beczkach lub w butelkach Piwo nasze jest doskonałe, a ceny dla saloonistów bardzo umiarkowane. Piwo wysełamy do wszystkich części świata, bo wszędzie sobie już zjednało klientelę swą doskonałością. Obstalunki przyjmujemy osobiście lub listownie. Telefonu No 395.

PETER LENK, Prezydent. JOHN HUEBNER, Supt

Kupujcie mebie, dywany, piece

I wszelkie inne sprzęty ...konieczne w domu...
Za gotówkę albo na łatwą wypłatę u
DRAPER & NUGENT,
318 MONROE UL., TOLEDO, O.

Każdemu kupującemu u nas dajemy polisę asekuracyjną na życie, na 500 dolarów. Polscy subjekci będą polaków obsługiwać U nas zawsze tanio można kupić

ZRZĘDNOŚĆ TO NAJLEPSZA RZECZ.

Jaś i Marynka — oboje niecnoty —
Bardzo lubili niewinne pieszczoty;
Całe wieczory przesiedzieli szczerze.
Gdy dziad kościelny oddzwonił pacierze
I gdy kur pianiem zapowiadał rano,
Dopiero Jasio żegnał się z kochaną!

Raz gdy tak Jasio już żegnał swe złotko,
Marynia rzecze doń czule i słodko:
Po ślubie naszym—wszak to prawda szczera,
Kupować będziem

CHLEB OD BRENZINGERA.

Grosernikom polskim chleb ten polecamy, jako najsmaczniejszy i zawsze świeży. Gosposie polskie już dawno przekonały się, że nie ma jak pieczywo Brenzingera.

Zabezpieczyłeś SWE ŻYCIE? Towarzystwo asekuracyjne **The Washington Life Insurance Co.**, jest najlepszem. Wypłaty uskutecznia szybko. Każdy mąż lub ojciec powinien zabezpieczyć swe życie, aby na wypadek śmierci dzieci lub żona miały byt zapewniony.
Pośredniczy z tem towarzystwem

E. F. MUNGER,
GENERALNY AGENT NA PÓŁN-ZACH. OHIO.
BIURO i mieszkanie:
615 Congress ul., Toledo, O
Potrzebny jest polski agent.

FRED. MEYER,
Dystylacya i hurtowna sprzedaż
«Win i Likierow»
116 Summit St., Toledo, O.

ANTONI A. KUJAWA

1343 VANCE UL.
Ajent Kart Okrętowych i Notaryusz
poleca się względom Rodaków.

Sprzedaje karty okrętowe na wszystkie linie pasażerskie i pocztowe. Wymienia pieniądze i wysyła do starego kraju, a także ściąga ztamtąd należności i spadki.

Polacy mieszkający na farmach lub w innych miastach mogą pisać po informacye do mego biura. Kto załączy markę, to natychmiast dostanie odpowiedź względem kart okrętowych lub jakiejkolwiek plenipotencyi sądowych i spadków.

Interes załawiam punktualnie i rzetelnie.

Pieniądze przesyłam do "starego" kraju według najświeższego kursu.

Dr. F. B. MONRO,

Najsłynniejszy Lekarz Amerykański.
PRAKTYKUJĄCY PRZEZ 30 LAT.

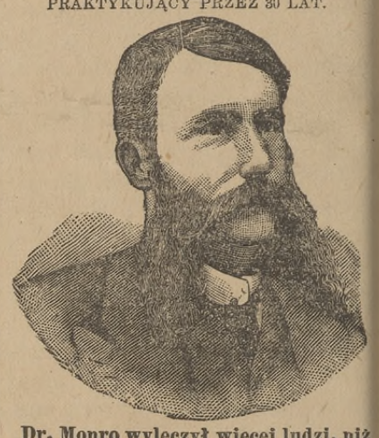

Dr. Monro wyleczył więcej ludzi, niż którykolwiek inny doktór w świecie.
Jeżeli was inni doktorzy nie mogli wyleczyć, to udajcie się do dra Monro.

Leczy: Dyspepsyę, Reumatyzm, Niestrawność, Taniec św. Wita, Krwiotok, Neuralgię, Choroby Nerwowe, Odrętwienie ciała, Febrę, Choroby krwi, Prywatne, Sercowe, Zatwardzenie, Bronchitis, Ból oczów, uszów i gardła, Choroby urynowe, Słabości płciowe mężczyzn i kobiet, Choroby żołądka i wątroby. Choroby chroniczne, katar, słabości kobiet, skrofuły, rak, paraliż, wyrzuty na skórze, puchlinę. Wyprowadza robactwo a szczególnie tasiemca. Jeżeli wam jakakolwiek choroba dokucza, to udajcie się do dra Monro, a spewnością będziecie wyleczeni daleko taniej niż przez innych doktorów.

Dr. Monro nie podejmuje się kurować tych pacyentów których uzna za niewyleczalnych, ale jak się podejmie kogo wyleczyć to go wyleczy napewno. Opiszcie swoje dolegliwości i przyślijcie dokładny adres, to natychmiast dostaniecie odpowiedź, czy wasza choroba jest do wyleczenia i co was będzie kosztować. Doktór Monro z każdym obchodzi się rzetelnie.

Chorzy na choroby prywatne niech przyślą trochę uryny w małej flaszeczce. Adres.

DR. F. B. MONRO,
313 Cherry str., TOLEDO, OHIO.

BACZNOSC!

Podróż okrętem przez ocean do Baltimore kosztuje teraz

Tylko 25 Dolarow.

K. Czarnecki,
1202 ULICA VANCE, TOLEDO, OHIO.

Bardze tanio

W SKLEPIE "BEE HIVE".

Ponieważ ukończyliśmy uporządkowania nowych nowości na suknie

więc wybraliśmy z nich 300 kawałków najpiękniejszych, które sprzedamy po 25c., 35c., i 50c., za jard.

Te towary są poniżej kosztu, a wiele z nich od 20c do 60c za jard

mniej niż oryginalne koszta—Piękne pikowane kołdry wełniane, sarże "henrietta," flanele etc. Nie opierajcie się w obejrzeniu tych tanich towarów i skorzystajcie z tego.....

P. STANISŁAW JOKIEL Polski ekspedytor.

FISHER, EATON & CO., "BEE HIVE," 135-137 SUMMIT ST.

Czysto-śrebrny zegarek z śrebrnym łańcuszkiem tylko $15.00.

Na cóż kupować tylko pozłacany zegarek z werkiem nie wartym nic, który sprzedawają od 12 do 14 dolarów bez łańcuszka, kiedy można dostać **3 uncyowy czysto-śrebrny zegarek z Elgin werkiem** i do tego **czysto-śrebrny łańcuszek**, wszystko tak jak przedstawia obrazek za **$15.00**, który się nigdy nie wytrze i koloru nie straci. Gwarantujemy ten zegarek i łańcuszek na całe życie. Więc nie obawiajcie się, tylko przyślijcie 50c. w znaczkach pocztowych a poślemy wam ten zegarek i łańcuszek na Express ofis gdzie wam będzie wolno go obejrzeć, a jak się spodoba to resztę dopłacicie i zegarek odbierzecie. Zegarek z tym łańcuszkiem nie kupicie nigdzie pod 22 dolary. Adresować należy:

NALEPINSKI MERCHANDISE CO.,
441 Noble Street, - - Chicago, Ills.

Kto nam przyśle 2 centową markę temu poślemy nasz katalog polski o 40 stronach.